Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 149. — ROK XL.

NIEDZIELA 4 CZERWCA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu
Miesiecznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	dopłata 50 gr.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoraje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-05.

Zaledwie ramy.

Z całej mowy p. premjera Jędrzejewicza na bliższą uwagę zasługuje tylko to, co dotyczy zmiany konstytucji. Nic szczególnego nie dowiedzieliśmy się o polityce gospodarczej rządu, ani o „reformie wychowawczej". W pierwszej sprawie p. premjer musiał ograniczyć się do ogólników, w drugiej uważał za stosowne podkreślać jeszcze raz swój znany punkt widzenia. Ogólników mamy dość, a „żelazna konsekwencja" p. min. Jędrzejewicza w „walce" o „nową szkołę" ma w społeczeństwie niezależnem ustaloną opinję... Pozostaje sprawa konstytucji.

W zgodzie z całem społeczeństwem (w zgodzie — przypuszczam — także z sanacyjnym jego odłamem) sądzimy, że obecny stan wykonywania konstytucji jest nie do utrzymania. Mamy na myśli rozbieżność między „teorją" a „praktyką"...

Lecz, w jakim kierunku iść powinna zmiana konstytucji?

P. premjer Jędrzejewicz nie dał nam na to pytanie konkretnej odpowiedzi. Rzucił tylko parę myśli, które mogą stanowić zaledwie ramy obrazu, i to jeszcze ramy utopione w mgle domyślników i przypuszczeń.

Powiedział więc, że Polska chce uniknąć przerostu demokracji parlamentarnej i dyktatury. Dąży do czegoś pośredniego. Lecz, do czego? Do „zdemokratyzowanej" dyktatury, czy do „zdyktaturzonej" demokracji? Gdzie ma być punkt ciężkości i stałości autorytetu państwowego: w przedstawicielstwie narodowem, ograniczonem jednak przez silny, a przez nie kontrolowany rząd, czy też w dyktaturze rządu, firmowanej przez przedstawicielstwo narodowe?... Nie wiadomo!

Pewien błysk światła rzuca powiedzenie p. premjera, że „praktyka" po r. 1926 służyć będzie nowej konstytucji za podstawę. Lecz, gdyby to powiedzenie miało stanowić zapowiedź, że „teorja", że nowa pisana konstytucja będzie poprostu ujęciem obecnego stanu rzeczy w paragrafy, to wolno sądzić, że zmiana konstytucji nie mogłaby dojść do skutku w drodze współpracy z obecną opozycją. Wolimy przypuszczać, że powyższe powiedzenie p. premjera wyraża tylko powszechnie — także i w obozie opozycji — podzielaną opinję, iż nowa konstytucja powinna zapewnić rządom trwałość, siłę i fachowość. I nic więcej!

Przypuszczenie to mogłoby mieć uzasadnienie w jednem jeszcze powiedzeniu p. premjera, gdybyśmy mogli być pewni, że to powiedzenie było należycie rozważone przed oświadczeniem i wygłoszone z całą świadomością jego konsekwencyj praktycznych. Powiedział p. premjer, że — dyktaturę należy odrzucić, ponieważ dyktatura

„nigdzie, a tembardziej w kraju o tak wielkiem poczuciu wolności, jak Polska, nie może dać na dłuższy dystans istotnego zcementowania społeczeństwa".

Z tego oświadczenia p. premjera wynikają w sumiennej i rzeczowej analizie dwa wnioski:

1) dyktatura (wszystko jedno jaka: jednostkowa, czy partyjna) jest sprzeczna z duchem polskiej kultury narodowej,

2) celem, do którego zmierzać należy przy przebudowie ustroju jest „zcementowanie społeczeństwa", więc konsolidacja.

Wydaje się nam, że te dwie zasady — odrzucenie dyktatury i konsolidacja społeczeństwa mogłyby stanowić punkt wyjścia do dyskusji nad reformą konstytucji. Pierwsza z nich negatywna przekreśla faktycznie to, cośmy nazywali dotąd „duchem Wschodu", patrzenie na społeczeństwo, jako „naród idjotów" lub niewolników, i temsamem mogłaby zbliżyć nieco zajęte w ostatnich latach pozycje wojenne. Druga, pozytywna, idzie po linji tego wielkiego ruchu reform ustrojowych na Zachodzie (zwłaszcza w literaturze politycznej), ruchu organicznego, który podkreśla i na pierwszym planie stawia naturalną jedność społeczeństwa zamkniętego granicami państwa.

Ale przedwczesne byłyby wszelkie nadzieje. Ministrowie rządów pomajowych przyzwyczaili nas do ostrożności. Oświadczenie p. premjera w sprawie ustroju politycznego i konstytucji dopiero wtedy będziemy mogli przyjąć jako podstawę do dyskusji, gdy się przekonamy, że — jego oświadczenie nie było tylko przypadkowem wypowiedzeniem się, ale zapowiedzią, za którą idą czyny.

Czekamy więc na szczegóły. Dopiero one pozwolą nam zorjentować się w prawdziwych zamiarach sanacji. Dopiero wtedy można będzie powiedzieć, czy nowa konstytucja będzie dziełem narodu, czy też tylko jeszcze jednym eksperymentem obciąży sumienie rządzącego od lat 7 Polską obozu.

W. Z.



POSEŁ BELGIJSKI NA ZAMKU.

Warszawa, 3. 6. (Telef. wł.) W południe poseł belgijski p. d'Avignon złożył P. Prezydentowi Rzplitej na Zamku listy uwierzytelniające.

P. POTOCKI AMBASADOREM W TURCJI.

Warszawa 3. 6. (Telef. wł.). P. Prezydent Rzplitej mianował ambasadorem Rzplitej w Turcji p. Jerzego Potockiego, który w najbliższych dniach wyjedzie do Ankary.

WIZYTY W M. S. Z.

Warszawa 3. 6. (Telef. wł.). Wiceminister Szembek przyjął posła finlandzkiego i charge d'affaires Stanów Zjednoczonych, a minister Beck przyjął posła duńskiego.

PARLAMENTARZYŚCI JUGOSŁOWIAŃSCY ZWIEDZĄ POLSKĘ.

Warszawa 3. 6. (Telef. wł.). W Warszawie powstał komitet pod przew. marsz. Świtalskiego i marsz. Raczkiewicza dla przyjęcia parlamentarzystów jugosłowiańskich, którzy niebawem przybędą do Polski. Parlamentarzyści jugosłowiańscy zwiedzą kolejno Kraków, Mościce, Wieliczkę, Katowice, Poznań, Gdynię, Toruń, Łódź i Warszawę.

—o—

Nowa kadencja Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 3. 6. (Telef. wł.). W niedzielę 4 bm. odbędzie się na Zamku uroczystość przekazania władzy Prezydentowi Rzplitej, czyli w danym wypadku rozpoczęcia drugiej kadencji przez P. Prezydenta Mościckiego. W uroczystości wezmą udział marszałkowie Sejmu i Senatu, rząd, generalicja. Po zakończeniu aktu rozpoczęcia nowej kadencji P. Prezydent Rzeczypospolitej jako najwyższy zwierzchnik armji dokona przeglądu kilku oddziałów armji na dziedzińcu zamkowym. Równocześnie baterja dział, ustawiona na Bugaju, odda 101 strzałów.

—§—

Plany hitlerowców w Gdańsku.

Warszawa 3. 6. (Telef. wł.). Desygnowany na przyszłego prezydenta Gdańska przywódca hitlerowców gdańskich dr. Rausching, w rozmowie z przedstawicielem „Danz. Neuste Nachrichten" zapowiedział, że hitlerowcy zapomną o tarciach i nieporozumieniach i pogodzą się z niemiecko-narodowymi dla utworzenia bloku, mającego za zadanie utrzymanie niemieckości Gdańska. W kołach opozycji gdańskiej przypuszczają, że tworzenie tego rodzaju połączenia w senacie Wolnego Miasta ma inny cel na oku. Hitlerowcy będą dążyli do zmiany niektórych postanowień konstytucji gdańskiej, a nie posiadając odpowiedniej większości, będą szukali pomocy dla zrealizowania swoich planów wśród partyj do nich zbliżonych.

—§—

Rozporządzenia wykonawcze
do ustawy samorządowej.

KOMISJE WYBORCZE. PODZIAŁ NA OKRĘGI. ZASKARŻANIE UCHWAŁ I PROTESTY.

Warszawa, 3. 6. (Telef. wł.) Ministerstwo Spr. Wewn. kończy prace nad pierwszemi rozporządzeniami wykonawczemi do ustawy samorządowej. Rozporządzenia dotyczyć będą przeprowadzania wyborów do ciał samorządowych. W najbliższym czasie ukaże się 8 rozporządzeń o regulaminach wyborczych, które będą przystosowane do różnych samorządów poszczególnych ziem Polski.

Rozporządzenia określą procedurę powoływania komisyj wyborczych do rad miejskich, gminnych i powiatowych. Przewidywane są sankcje karne za uchylanie się od pracy w komisjach wyborczych, w których udział jest obowiązkowy a praca honorowa. Szczegółowe przepisy określą podział miast, których liczba mieszkańców przekracza 5.000 na okręgi wyborcze. Termin głosowania przy wyborach do samorządów miejskich przewidywać będą regulaminy na dni niedzielne lub świąteczne. Opracowywanie spisu wyborców i podział na okręgi odbywać się będzie na podstawie ostatniego powszechnego spisu ludności.

Nowe przepisy zawierają postanowienia o trybie zaskarżania uchwał komisyj wyborczych i zgłaszania protestów przeciwko wyborom. Protesty będą kierowane z gmin wiejskich i miast mniejszych do starostów, z miast wydzielonych do wojewodów, a z Warszawy do Ministerstwa Spr. Wewn. W połowie bieżącego miesiąca Min. Spr. Wewn. udzieli prezydjum samorządu Warszawy wskazówek co do stosowania nowej ustawy samorządowej. Wskazówki będą zawarte w specjalnym reskrypcie wraz z zaleceniami zmiany w budżecie Warszawy i przeprowadzenia oszczędności.

Niemcy uprowadzili dwóch Polaków.

Katowice, 3. 6. (Telef. wł.) Trzej mieszkańcy wsi Repty Nowe, mianowicie W. Lustrzyk, J. Lahus i R. Broda podczas spaceru po lesie, przylegającym do granicy w pobliżu linji granicznej. W pewnej chwili drogą graniczną nadjechali na rowerach dwaj niemieccy urzędnicy celni i pod groźbą rewolwerów wezwali siedzących obywateli polskich do udania się z nimi na stronę niemiecką. Lahus i Broda dali się sterroryzować, natomiast Lustrzyk zdołał uciec. Zatrzymanych odwieziono wgłąb Niemiec.

DALSZE ZAMÓWIENIA SOWIECKIE W POLSCE.

Warszawa 3. 6. (Telef. wł.). W najbliższym tygodniu przyjedzie do Warszawy z Moskwy delegacja sowieckiego Torgnisu, która przeprowadzi rozmowy w sprawie zakupu towarów letnich i przędzy wełnianej. Zamówienia mają objąć sumę kilkuset tysięcy dolarów.

—•—

Warszawa 3. 6. (Telef. wł.). Od 4 czerwca zaczynają obowiązywać nowe przepisy o biurach pisania próśb i podań.

Deficyty kolei.

Warszawa, 3. 6. (Telef. wł.). Spadek wpływów na polskich kolejach państwowych, osiągniętych w ostatnich dwu latach na sieci normalno-torowej wynosi 116.000.000 zł., co oznacza zmniejszenie się dochodów w każdym roku o 32 proc. w porównaniu z rokiem 1930. — Niedobór został pokryty przez zmniejszenie wydatków eksploatacyjnych, które wynosiły 119 miljonów złotych.

50 zagród włościańskich w kieleckiem spłonęło.

Kielce. (PAT). We wsi Brzóza, powiatu konieckiego wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wybuchł w jednem z domostw pożar, który przy bardzo silnym wietrze rozszerzył się gwałtownie na sąsiednie zabudowania i strawił 50 zagród gospodarskich. W czasie akcji ratunkowej jedna osoba poniosła śmierć w płomieniach, kilkanaście doznało lżejszych lub cięższych poparzeń. Straty narazie nieobliczone, jednak wielkie.

—:0:—

O czem piszą inni?..

W jaki sposób zmienić konstytucję?

Omawiając uwagi p. premjera o zmianie konstytucji „Naprzód“ pisze:

„Ciekawszą jest rzeczą, że jednej tylko rzeczy p. premjer nie powiedział, mianowicie, jak zamierza przeprowadzić uchwalenie konstytucji w obecnym Sejmie wobec znanych stosunków większościowych. Można biadać nad przerostem demokracji parlamentarnej, ale jeżeli niema dyktatury — jak mówi p. premjer — musi się z tą demokracją liczyć, ta zaś ujawnia się w cyfrach, które nie są korzystne dla przeprowadzenia tego dzieła. Ano, zobaczymy. Nadzieje na „dywersje“ jeszcze całkiem widocznie nie znikły. A może raczej, o czem się na ucho mówi, inny Sejm z wystarczającą liczbą głosów za zmianą konstytucji? Wszystko jest przecież i możliwe i konieczne, jeżeli się chce dokonać wielkiego dzieła, zapowiadanego od lat siedmiu i dotąd stojącego w miejscu“.

Odwrotny stosunek.

„Kurjer Warszawski“ zwraca uwagę na słowa p. premjera, że — „praktyka życiowa“ wyprzedza u nas teraz pisaną konstytucję.

„Otóż to właśnie — oświadcza organ warszawski — ta metoda poprzedzania jakiejś przyszłej konstytucji niewiadomej „praktyką życiową“, gdy mamy przecież jedyną podstawę w konstytucji marcowej dotychczas obowiązującej, stwarzać może w naszem życiu państwowem stan płynny, który nie wszystkim trafi do przekonania. Jest on mile widziany przez p. Jędrzejewicza i jego przyjaciół politycznych, ale trudno wymagać takiego samego do tych spraw stosunku od ludzi, którzy woleliby, aby „praktyka życiowa“, zamiast przyszłą konstytucję wyprzedzać, na obowiązującej opierała się niewzruszenie“.

Nowy ustrój.

„Gazeta Polska“ w następujący sposób dowodzi konieczności zmiany konstytucji:

„Kryzys ustrojowy stał się kryzysem powszechnym — bądź to faktycznie, bądź to w świadomości intelektualnej wszystkich społeczeństw. Pozytywne rozwiązanie kwestji pogodzenia wolności jednostki z interesem zorganizowanej zbiorowości, zadanie sformułowania obowiązków obywatela obok jego praw — oto pytania, które nabrały palącej poprostu aktualności. A nie są one ani proste, ani łatwe i w dodatku szczególnie trudna jest droga od ogólnikowego ujęcia tez w tej dziedzinie, do ich skodyfikowania prawidłowego, bez sprzeczności. I dlatego ani szczególny pośpiech w tej dziedzinie, ani próba teoretycznych rozważań jedynie — nie wydaje się godną zalecenia. Metoda zastosowana w Polsce — metoda próby życiowej via facti — wydaje się najrozsądniejszą. To też poglądy szefa rządu, tej dziedziny naszego życia państwowego dotyczące, są — naszem zdaniem — dojrzale przemyślane i słuszne.

P. premjer J. Jędrzejewicz nie jest człowiekiem, który mówi na wiatr; to też możemy być pewni, że sformułowania i poglądy, zawarte w jego przemówieniu, znajdą ścisły wyraz w działaniach rządu Rzpltej pod jego kierownictwem“.

Zajazd na redakcję „Czasu“.

Charakterystyczną ilustrację stosunków, które zapanowały w konserwatywnej organizacji młodzieży („Myśl Mocarstwowa“), podaje sam organ tej organizacji, mianowicie „Czas“, pisząc:

„Smutne skutki działalności usuniętych (!) w Warszawie kilku (?) członków „Myśli Mocarstwowej“ nie dały na siebie długo czekać. W dniu wczorajszym (tj. w piątek), czterech b. członków tej organizacji, obałamuconych przez wyżej wspomnianych panów weszło do redakcji „Czasu“, żądając widzenia się z p. Mieczysławem Pruszyńskim (współpracownikiem pisma). Ponieważ przybyli zachowywali się nieodpowiednio, zostali siłą z redakcji usunięci“.

Pogratulować temperamentu i jednej i drugiej stronie. Choć przyzna chyba i „Czas“, że takie zajazdy, czy „najścia redakcji“ (jak pisze „Czas“) świadczą o dużej anarchji w kołach sanacji!

Żydowskie pokrewieństwa.

Kaliska „Samoobrona“ podaje następujące informacje, które najchętniej sprostujemy, jeśli się pokaże, że są mylne:

„Znany z procesu inż. Ruszczewskiego b. minister Miedziński jest mężem niejakiej p. Stein, córki znanego działacza sjonistycznego Dr. Steina. Przyjaciel Miedzińskiego Ruszczewski żonaty jest z żydówką z domu Bernstein“.

„Ostatnio został prokuratorem znany z procesu brzeskiego **Robert Rauze**. Żoną jego jest Barbara Berta z domu Garb, córka Hirsza i Narhamy z domu Krawiec. Ojciec prokuratora ożenił się z żydówką Mirlą Mintort. Z tego małżeństwa urodził się prokurator Rauze, mąż p. Garb“.

Przegląd religijny.

Święto Ducha Św. — Duch Prawdy i Duch Miłości. — Praca zarobkowa matki. — Kongres w Paryżu.

„Zielone Święta“ są uroczystością przypominającą Zesłanie Ducha św. w 50 dniu po Zmartwychwstaniu. Liturgja tego święta jest pełna symbolów i modlitw, które nam mają uprzytomnić prawdę dogmatyczną Kościoła, że Chrystus Pan nazwał Go „Duchem Prawdy“. Kościół nadto czci Go jako „Ducha Miłości“. Miłość i Prawda, — najwznioślejsze kategorje i wartości ze słownika ludzkiego, — oto, co chcemy wyrazić myśląc o Duchu Świętym. W Nim swój początek bierze to wszystko, co na polu Prawdy i Miłości człowiek działa. Jego „tchnienie“ daje ludzkiemu sercu ogień, a umysłowi światło.

„Wypuścisz Ducha Twego — brzmi inwokacja kościelna — a będą stworzone; i odnowisz oblicze ziemi“... Odnowienie „oblicza ziemi“ w prawdzie i miłości jest problemem i zadaniem czasów, w których żyjemy. Zaczyna się nowy okres historji; cywilizacja otrzymuje nowe formy ustrojowe. Nowy ten ustrój tylko wtedy jednak będzie pomyślnym, gdy go ożywiał będzie Duch Chrześcijaństwa, Duch Prawdy i Duch Miłości, — gdy „oblicze ziemi“ odnowione będzie przez pokarm posłuszeństwa tchnieniu Ducha św.

* * *

W dniach 6—11 czerwca b. r. odbędzie się w Paryżu międzynarodowy kongres w sprawie „matki pracującej“. Organizują go katolickie organizacje kobiece Francji i Belgji, Ch. Z. Z., stowarzyszenia oświatowe i t. p. Przedmiotem obrad tego kongresu będą sprawy związane z niebezpieczeństwami i szkodami tak duchowemi, jak materjalistycznemi, które za sobą pociąga praca zarobkowa matki w biurze, w fabryce, w handlu. Kongres otrzymał błogosławieństwo Ojca św., ma przyrzeczony udział wielu Biskupów Francji, przygotowany jest starannie.

Myśl takiego kongresu jest szczęśliwa.

W ostatnich czasach za wiele deklamuje się frazesów ku czci „matki“, a zapomina się o praktycznych trudnościach jej powołania. **Wogóle za mało myśli się o tem, że istotą ludzką, która najgorzej wyszła na** industrjalizacji życia gospodarczego i której kryzys obecny największe wyrządza szkody, jest — matka.

Zasadnicze stanowisko Kościoła jest, że powinny takie panować stosunki, by płaca męża-ojca mogła wystarczyć na utrzymanie rodziny, t. j. żony—matki i dzieci jeszcze niezdolnych do zarobkowania. Na tem stanowisku stanął Leon XIII w enc. „Rerum Novarum“. Zaakceptował je Pius XI w enc. „Casti connubii“ i w enc. „Quadrag. anno“ wskazując „płacę familijną“ dla głowy rodziny jako postulat sprawiedliwości społecznej.

Wiemy jednak, że rzeczywistość bardzo daleko odbiega od tego ideału. Dużą pomocą są tu we Francji t. zw. „kasy wyrównawcze“ (które ze specjalnych funduszów tworzonych przez pracodawcę i pracownika uzupełniają aktualne płacy do wysokości wymaganej przez potrzeby rodziny) i „dodatki familijne“ w innych krajach. Realny ich skutek nie jest jednak taki, jakiego się spodziewano. Wina to zresztą tej anarchji życia gospodarczego, która sprawia, że ludzie ciężkiej pracy rzadko mogą zapracować tyle, ile wymaga faktyczna potrzeba, gdy natomiast spekulanci i aferzyści zgarniają obfite zyski.

Kongres w Paryżu ma się zastanowić nad sposobami, któreby w części przynajmniej mogły zredukować pracę matki zarobkową i przywrócić ją ognisku rodzinnemu.

Kongres więc zajmie się problemem szczególnej wagi dla życia rodzinnego i tem samem katolickiej moralności społecznej, której trzon stanowi dobre zorganizowane życie rodziny. W obecnych bowiem warunkach gospodarczych nic tak dezorganizująco nie wpływa na życie rodziny, jak braki materjalne, sprawiające, że rodzina wychodzi na jakieś wolne stowarzyszenie zarobkowe, pochłonięte jedyną troską o chleb i rozbite wewnętrznie. Stan ten musi sprzyjać znakomicie agitacji p. Boya-Żeleńskiego i „poradniom świadomego macierzyństwa“, które się mnożą po naszych miejskich ośrodkach. Agitacja ta będzie się dalej szerzyła, rodzina dalej się będzie rozprzęgała, nawoływanie do przestrzegania zasad chrześcijańskich życia rodzinnego będzie bez skutku, jeśli — jak pisze Ojciec św. w enc. „Casti Connubii“ — „mąż nie będzie mógł znaleźć pracy i zarobku, jeśli środki utrzymania nabywać będzie musiał po cenach zbyt wysokich, jeśli sama matka będzie zmuszona do swoich trudów dołączyć jeszcze trud pracy (zarobkowej) dla zdobycia pieniędzy, jeśli tej samej matce znoszącej zwyczajne lub i nadzwyczajne trudności macierzyństwa braknie pożywienia odpowiedniego, lekarstw, pomocy lekarskiej i innych podobnych rzeczy“.

Ci wszyscy, którzy doceniają znaczenie społeczne rodziny i którzy ją przywrócić chcą do stanu zamierzonego przez Boga, z radością powitają inicjatywę francuskich katolików. Jest ona stanowczo szczęśliwsza od wszystkich deklamatorskich „świąt matki“ i t. p. **Pejot.**

„Heil Dollfus“.

Walka z hitleryzmem w Austrji.

Austrjaccy narodowi socjaliści skarżą się na „prześladowanie“. Jest faktem, że rząd Dollfussa występuje przeciw nim coraz energiczniej. Mnożą się zakazy, aresztowania, rewizje, konfiskaty. To wszystko jednak jest utrzymane w granicach konstytucji, a hitlerowcy w zupełności zasłużyli na represje, jakie ich spotykają. Politycy chrześcijańsko - społeczni nazywają ich partją „antyaustrjacką“, co jest o tyle słusznem, że „brunatne koszule“ istotnie pragną szybkiego zgonu Austrji i przyłączenia do „Trzeciej Rzeszy“. Podobnie jak hitlerowcy gdańscy, otrzymują rozkazy z Niemiec i stosownie do tych rozkazów walczą z własnym rządem. Na ich życzenie rząd berliński wydał groźne dla życia gospodarczego zarządzenie, tamujące ruch wycieczkowy do Austrji.

Rząd wiedeński odpowiedział na to wprowadzeniem wizy na wyjazd do Niemiec. Ale ta wiza kosztować będzie tylko 5 szylingów podczas gdy niemiecka wiza kosztuje aż do 1.000 marek. Odwet Austrji jest więc bardzo delikatny, rycerski. Jest to właściwie demonstracyjny gest obliczony na zawstydzenie potężnego przeciwnika, który bratniemu państwu wymierzył aż tak silny cios. Hotelarzom austrjackim, dotkniętym utratą gości z Niemiec, obiecał rząd pokryć straty w formie ulg podatkowych, pożyczek etc. Ale zdaje się, że sumy na ten cel przeznaczone nie wystarczą.

Zarówno w Wiedniu jak w Berlinie odzywają się głosy za przerwaniem tej „bratobójczej“ walki i przywróceniem normalnych stosunków między Wiedniem a Berlinem. Gabinet Dollfussa nie myśli jednak przepraszać Hitlera i jego ministrów, a przeciwko narodowym socjalistom w Austrji planuje nowe represje.

Dość tajemniczo mówił o nich minister spraw wojskowych Vaugoin na wielkim wiecu w Wiedniu:

„Nim minie najdłuższy dzień roku, będzie w Austrji porządek“

Być może, że zamierzone jest **rozwiązanie partji narodowo socjalistycznej.** W każdym razie rząd Dollfussa walczy z nią coraz energiczniej. Vaugoin oświadczył, że hitlerowcy zgłaszali się do rządu z propozycją zawarcia porozumienia. Ale „dostali kosza“, jak się wyraził minister.

„Odkąd — mówił dalej Vaugoin — hitlerowcy uświadomili sobie, że partja chrześcijańsko-społeczna i rząd zupełnie nie myślą o tem, by z nimi współdziałać, od tego czasu ci panowie rozpoczęli z nami niesłychaną walkę. Oni wprawdzie już wcześniej wraz z marksistami nas zwalczali, bo dla nich niema nic świętego i zasady w takich razach nie znaczą nic, ale teraz walka przybiera formy, które trzeba nazwać niesłychanemi. Powiedzieliśmy hitlerowcom: **przyjmujemy walkę!**

Wkrótce zobaczymy, kto w tej walce zwycięży. Jeśli jeszcze i teraz nie zastosowaliśmy metody żołnierskiego buta, bośmy się przed tem wzdragali, to jednak hitlerowcy przekonają się, że nasze zarządzenia obronne muszą być ostrzejsze“.

Tu wypowiedział min. Vaugoin swą zagadkową ~~pogróżkę~~, że przed 21 czerwca „będzie porządek“ i mówił dalej:

„Uporaliśmy się już z potężnym Schutzbundem socjalistycznym, to uporamy się także z hitlerowcami... Przyznaję otwarcie, że rząd nie mógłby występować z taką energją, gdyby nie miał za sobą armji. Mamy władzę w rękach i użyjemy jej w tym celu, aby rozpędzić łobuzów i zdrajców“.

Takiego tonu jeszcze wobec hitlerowców austrjackich nie używano. **Jasnem jest, że walka będzie nieubłagana.**

Dollfuss wydziera narodowym socjalistom najlepsze atuty wykazując, że to, co dobrego zrobiono w Niemczech, można zrobić i w Austrji, ale bez gwałtów, bez rewolucji. Rządzi bez parlamentu, rozwiązał partję komunistyczną, nie okazuje też żadnych względów socjalistom. Podjął również walkę z pornografją. Przeznaczył wielkie sumy na roboty publiczne.

Podobieństwo — oczywiście powierzchowne — polega także na tem, że chrześcijańsko-społeczni zaczynają wzorować się na hitlerowskich metodach agitacyjnych. Za przykładem niemieckich „frontów“ powstał „austrjacki front“, a na wzór okrzyku „Heil Hitler“ słychać w Wiedniu **„Heil Dollfuss“.** S. S.

Polityka zagraniczna Z. S. S. R.

Mocarstwa europejskie, a wśród nich Niemcy w pierwszym rzędzie, znajdują się dzisiaj w ciężkiej sytuacji międzynarodowej. W niemniej ciężkiej sytuacji znajduje się Rosja sowiecka.

Rosja jest dzisiaj politycznie ściślej i bliżej związana z Europą, niż kilka lat temu. Gdy cztery lata temu Rosja zajmowała wobec kwestji rozbrojenia stanowisko nieprzejednane, obecnie, aczkolwiek polityka jej nacechowana jest dużym sceptycyzmem, ustosunkowała się raczej praktycznie i rzeczowo wobec problematu rozbrojenia. W ciągu piatiletki, o ile chodzi o zbrojenia, Rosja wysunęła się naprzód, uprzemysłowiła i stała się równorzędnym partnerem w toku obrad. Dzisiaj też Rosji sowieckiej, wobec jej zadań politycznych, zależy mocno na takiem a nie innem rozwiązaniu problemów, dotyczących sprawy stopniowego rozbrojenia. **Rosja stała się już teraz stałym czynnikiem w polityce europejskiej.**

Bardzo zawikłana i ciężką jest sytuacja, w jakiej znajduje się Rosja wobec dawnego kontrahenta swego z Rapallo — Niemiec. Niemcy hitlerowskie prowadzą extremistycznie antikomunistyczną politykę. Stosunki między obu mocarstwami ochłodziły się i naprężyły wybitnie. Łączą je i wiążą dotychczas tylko interesy ekonomiczne.

Rosja nie może zerwać ostatecznie z Niemcami, gdyż w programie prac piatiletki znajduje się szereg dostaw i przedsięwzięć, których dojście do skutku uzależnione jest ściśle od dostarczenia maszyn niemieckich i od pracy inżynierów i techników niemieckich. Programu ułożonego na daleką metę i już będącego w trakcie wykonania nie można przestawiać odrazu na inny tor. Z drugiej zaś strony Niemcy nie chcą i nie mogą w obecnej sytuacji zamrażać kapitałów uwięzionych w Rosji i pozbawiać się zamówień rosyjskich, co groziłoby wzrostem bezrobocia w kraju. Oba więc mocarstwa, pomimo wzajemnej antypatji politycznej, muszą kontynuować nolens volens swoje stosunki.

Inną jest rzeczą, iż przy tej okazji Rosja stara się asekurować na innych frontach europejskich i **polepsza w celu zbliżenia się politycznego swoje stosunki z Francją i Małą Ententą, nie mówiąc** już o Polsce, z którą zawarła wcześniej pakt o nieagresji.

Natomiast trudniejszą pozycją w bilansie polityki zagranicznej Rosji sowieckiej jest **Daleki Wschód,** gdzie zatarg z Japonją może być tylko odsunięty na dalszy plan, w przyszłość, — ale nie zlikwidowany ostatecznie. Rosja ze względu na swoją rozbudowę wewnętrzną nie może wdawać się w zatarg zbrojny na Dalekim Wschodzie, nie mówiąc już o tem, że **nie jest ona dostatecznie przygotowana do rozprawy orężnej z przeciwnikiem tak potężnym jak Japonja.**

To też cała polityka Rosji na Dalekim Wschodzie polega na kunktatorstwie i cofaniu się. Wygrywać na czasie, wyczekać aż sytuacja zaostrzy się na tyle, że znajdą się siłą rzeczy i sojusznicy w postaci U. S. A. czy nawet państwa europejskiego — to właściwa wytyczna wszystkich posunięć politycznych Rosji na Dalekim Wschodzie. Nie zapewniają one pokoju, odsuwają tylko decydującą rozprawę wojenną na dalszy termin. E. R.

Na ziemiach Rzeczpltitej

Niezwykła cześć Matki Boskiej Częstochowskiej w Majewie.

Majewo to mała „Jasna Góra" w białostockiem, dokąd pielgrzymują z bliska i z daleka liczni pątnicy, by złożyć hołd Królowej Korony Polskiej, Matce Boskiej Częstochowskiej, której obraz od 1930 roku zasłynął łaskami i uzdrowieniami. Tamtego roku w sierpniu przybyło przeszło 50.000 pątników, do obsługi których zjechało z całej Polski kilkudziesięciu księży. Podobne tłumy i w bieżącym roku święciły dzień Królowej Korony Polskiej. Nabożeństwa i kazania odprawiały się nietylko w głównym kościele, ale także i na placach przykościelnych. W tym roku w sierpniu spodziewany jest jeszcze większy napływ pątników z powodu 550-lecia cudownego obrazu Matki Boskiej na Jasnej Górze. Majewo to wielka i ważna dziś placówka na północno-wschodnich kresach Rzplitej. która ożywia duchze tysięcy z całej okolicy i z której promieniuje polskość i katolicyzm. Znaczenie to zawdzięcza ta miejscowość jednemu człowiekowi-patrjocie, wielkiemu kaznodziei. ks. dr. Antoniemu Czechowiczowi, obecnemu proboszczowi.

Akademja Marjańska w Kowali pod Radomiem.

Z Kowali piszą nam: Stowarzyszenie młodzieży żeńskiej w Kowali pod Radomiem urządziło w dniu 28-go maja „święto Druchen". W sobotę wszystkie druchny w liczbie 180, przystąpiły do spowiedzi, zaś w niedzielę rano w czasie Mszy św. do Komunji św. Do druchen przemówił ks. Adam Cichocki. W czasie sumy kazanie wygłosił miejscowy proboszcz ks. Jan Koziński. Po sumie w sali parafjalnej odbyła się Akademja, na którą złożyły się śpiewy, deklamacje, żywy obraz, oraz sztuczka. Serdeczne przemówienie p. J. Załęckiej za kończyło akademję.

VI. Ogólnopolski Zjazd Nauczycieli Geografji w Warszawie.

W dniach 4—5 czerwca, w dnie Zielonych Świąt, odbędzie się w Warszawie, 6-ty zkolei Ogólnopolski Zjazd Nauczycieli Geografji. Na porządku dziennym będą referaty naukowe, do tyczące głównie Warszawy i okolic, oraz szereg referatów pedagogicznych. Oprócz wykładów i obrad, przewidziane są wycieczki po Warszawie i okolicy, zwiedzanie wystawy polskich pomocy naukowych do nauczania geografji. Biuro Zjazdu mieści się przy ul. Karowej 31 (Polskie Towarzystwo Krajoznawcze).

„Trylogja — to trucizna narodu".

Jak donosi „Kurjer Poznański" inspektor szkolny pow. szamotulskiego, p. Chalardziński, zwołał zjazd wszystkich nauczycieli i nauczycielek tego powiatu. Zjechało się na ten zjazd coś ze 150 nauczycielek i nauczycieli.

Zjazd zagaja inspektor szkolny i przewodniczy mu. Potem głos ma p. Bątkiewicz i tak rzecze m. in.: (pisze „Kur. Pozn."):

„Państwo mnie pytacie o środki w „wychowaniu państwowem"? Otóż powiem: „usunąć ze szkoły Mickiewicza, Sienkiewicza! „Pan Tadeusz" — to poemat obżarstwa, a trylogja Sienkiewiczowska — to trucizna narodu. „Grunwald" — to krzewienie ducha odwetu, podobnie jak rozczytywanie się w trylogji Sienkiewicza..." i t. p.

Wśród słuchaczy cisza. Raz jeden przerwał ją głos słuchacza-nauczyciela.

— Nieprawda! — krzyknął, kiedy prelegent mówił o Sienkiewiczu.

P. inspektor: Otwieram dyskusję nad wygłoszonym referatem. Cisza.

Wstaje tenże jedyny nauczyciel i oświadcza głosem zrozpaczonym: — Wstydzę się, że nie znalazł się ani jeden głos protestu wobec tego, co tu powiedziane było...

P. inspektor „dyskusję" zamknął dziękując prelegentowi za „współczesny referat".

37 fałszerzy monet przed sądem.

W piątek rozpoczął się w Warszawie największy z dotychczasowych polskich procesów przeciwko szajce fałszerzy pieniędzy i kolporterom. Prokurator wystąpił z wnioskiem o umorzenie sprawy przeciw 12 kolporterom falsyfikatów. Sąd sprawę umorzył na mocy amnestji, ponieważ przewidywana kara nie przekraczałaby 6 miesięcy więzienia. Rozprawa przeciw pozostałym oskarżonym toczy się w szybkiem tempie. Lista świadków obejmuje 100 osób. Należy zaznaczyć, że falsyfikaty były doskonale podrabiane, tak, że trudno je było odróżnić od prawdziwych pieniędzy. Koszta „własne" poszczególnej sztuki falsyfikatów wynosiły 1.40 zł., czyli, że zarobek na każdej dwuzłotówce wynosił 60 groszy.

—oo—

STRACENIE DWU SZPIEGÓW. W związku z wyrokiem śmierci na szpiegów Ig. Brochisa i Aleksandra Sterczyńskiego, Prezydent Rzplitej z przysługującego mu prawa łaski nie skorzystał, wobec czego wyrok wykonano.

„INOWROCŁAW U PROGU GŁÓWNEGO SEZONU". Na tle ogólnego zainteresowania się ruchem turystycznym w kraju i powszechnego ożywienia w zdrojowiskach, należy podkreślić otwarcie sezonu leczniczego w Inowrocławiu. Inowrocław Zdrój, którego ośrodkiem jest dzielnica parkowo-willowa, otoczona pięknemi ogrodami, stoi na poziomie dobrze nam znanych uzdrowisk zachodnich. Spokój, cisza, porządek i kulturalne otoczenie, to podstawy powodzenia tego zdrojowiska.

Skuteczność 31% solanki kąpielowej i ługu siarczano-potasowo-magnezowego, walory nowego źródła do picia, wziewania solankowe i specjalizacja bogatych środków przyrodo-leczniczych, cechują lecznictwo zdrojowe w Inowrocławiu. Tu znajdujemy największe w kraju oddziały wodolecznicze z mnóstwem najrożniejszych natrysków i zabiegów zupełnie odrębnych, jak polewanie wedle metody dr. Zaimiewicza.

Klimat ożywczy, hartujący, z przewagą wiatrów zachodnich z nad pobliskiego morza przyczynia się również do dobrych wyników leczniczych. Przyspieszone pociągi od Warszawy (Strzała Bałtycka) i Krakowa, nowa magistrala Śląsk—Inowrocław—Gdynia ułatwiają i tak już bardzo dogodną komunikację ze zdrojem inowrocławskim. Podkreślić należy, że kuracje ryczałtowe utrzymane są dla dogodności kuracjuszy także przez cały główny sezon.

SKRADLI TELEFON POLOWY. W nocy na 2 bm. w Janowie na G. Śląsku skradli nieznani sprawcy około 500 metrów kabla telefonicznego, służącego jako połączenie telefoniczne w czasie ćwiczeń wojskowych i rozciągniętego na przydrożnych drzewach. Z powodu uszkodzenia linji telefonicznej, ćwiczenia wojskowe przerwano.

Z całego świata.

Kongres dziennikarzy katolickich w Rzymie bez przedstawicieli Polski.

W dniu 2 b. m. rozpoczął swe obrady w Rzymie międzynarodowy kongres dziennikarzy i pisarzy katolickich. Jak wiadomo, **polscy pisarze katoliccy z racji odmowy paszportów przez Min. Spraw Zagranicznych udziału w kongresie nie biorą.** Komitet wykonawczy Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich wysłał na ręce sekretarza generalnego kongresu p. Ageorges depeszę następującej treści: „Polscy pisarze i dziennikarze katoliccy nie mogąc z przyczyn od siebie niezależnych przybyć na kongres międzynarodowy i odbyć wspólną pielgrzymkę jubileuszową, zasyłają bratnie pozdrowienia uczestnikom i życzą owocnych obrad kongresowi. Profesor Halecki, ksiądz Kaczyński, doktór Morawski".

Wiadomość o niemożności przybycia na kongres polskich pisarzy katolickich wywarła zagranicą w kołach katolickich duże wrażenie. Daje tego wyraz sekretarz gen. biura międzynarodowego dziennikarzy katolickich w Paryżu, pan Ageorges, pisząc w liście do KAP-owej, że „Osservatore Romano" i wielkie dzienniki katolickie Francji, Ameryki i Hiszpanji podały już liczbę spodziewanych z Polski 60 uczestników.

W tych dniach odbywały się zagranicą kongresy PEN-Clubu i Federacji międzynarodowej dziennikarzy. Z Polski na jeden zjazd i na drugi wyjechali delegaci, otrzymując paszporty nietylko dla siebie, ale i dla swych rodzin. Nie można mieć nic przeciwko temu, owszem, uważamy, że powinni byli pojechać. Tem bardziej jednak rażąco wygląda odmowa udziełona Zjednoczeniu Pisarzy Katolickich.

Odmowę tę K. A. P. łączy z przekonaniami p. min. Becka.

Który zgorszonym swym wyborcom odpowiedział, jak następuje: „Przykro mi, jako szczeremu protestantowi, że nie mogę się zsolidaryzować z rezolucją Panów. Zadaleko zaprowadziłaby nas chęć przytoczenia wszystkich powodów, dla których kontakt polityczny z Kościołem rzymskim musi być utrzymywany i wskutek których brak takiego kontaktu odbiłby się na nas w dzisiejszych czasach ujemnie. Żałuję, że Panowie uważali, iż obowiązkiem Ich jest potępić działalność polityczną naszego odpowiedzialnego męża stanu" (KAP.).

Przymus szkolny we Francji przedłużony

Izba Deputowanych przyjęła projekt ustawy, mocą której obowiązek nauki dla dzieci w szkołach powszechnych został przedłużony o rok, t. j. **zamiast d 13-go, do 14-go roku życia.** W ten sposób uzgodniony został przymus szkolny z przepisami o pracy zarobkowej dla młodocianych według norm opracowanych przez Międzynarodowe Biuro Pracy.

—o—

CIEKAWE ZASTOSOWANIE ADRENALINY. W szpitalu w Doreto dokonano ciekawego zastosowania adrenaliny. Przywieziono do szpitala akuszerkę, 68-letnią Adalgine Vicini, która uległa zaczadzeniu. Pomimo skonstatowania zgonu, ordynator szpitala dr. Mule zaaplikował zastrzyk adrenaliny, który po 10 **minutach spowodował wznowienie funkcyj serca.** Po trzech dniach chora powróciła do zdrowia.

MUZEUM NAPOLEOŃSKIE W KAIRZE. W Kairze ma powstać muzeum Napoleońskie, poświęcone specjalnie **ekspedycji francuskiej z lat 1798—1801.** Muzeum zostanie zainstalowane w zabytkowym domu arabskim z XVIII. wieku. Bibljoteka Narodowa w Paryżu, muzea narodowe francuskie, fabryka porcelany w Sevres przyrzekły udzielić Muzeum różnych cennych pamiątek.

Język polski obowiązkowym przedmiotem w średnich szkołach czechosłowackich.

W tych dniach czechosłowackie ministerstwo szkolnictwa opublikowało plany naukowe dla szkół średnich, w których objęty jest m. in. regulamin dla języka polskiego jako przedmiotu głównego w szkołach średnich z polskim językiem wykładowym (polskie gimnazjum w Orłowej na Śląsku), oraz jako przedmiotu obowiązkowego w średnich szkołach czechosłowackich. Według tego planu, uczniowie mają opanować język polski tak, aby mogli posługiwać się nim swobodnie w życiu codziennem. Uczeń ma zapoznać się wśród szkół z głównicjszemi dziełami literatury polskiej.

Echa wizyty Mac Donalda u Ojca św.

Grupa protestantów z Inverness zaprotestowała przeciwko wizycie premjera Mac Donalda u Ojca św. i wręczyła ten protest liberalnemu posłowi z tej miejscowości, Sir Murdach'owi,

„DOM POLSKI" DLA GÓRNIKÓW W HOLANDJI. Dzięki ofiarności honorowego konsula polskiego w Dordrechcie w Holandji, Gerarda van Es Gips, w **Limburgji stanie wkrótce** „Dom Polski". Do dzieła tego przyczynił się też mistrz Paderewski składając bardzo poważną sumę na ten cel. Należy przytem zaznaczyć, że w Limburgji znajdują się liczne kolonje polskich górników, dla których dom ten będzie pożądanym ośrodkiem polskości.

LOT NAOKOŁO ŚWIATA. James Mattern rozpoczął lot naokoło świata z zamiarem pobicia dotychczasowego rekordu. Pierwszym etapem lotnika ma być Nowa Ziemia, następnie Berlin, lub Moskwa. Mattern zabrał ze sobą 700 galonów benzyny. Samolot jest zaopatrzony w aparat radjowy.

Z LOS ANGELES DO N. JORKU SAMOLOTEM BEZ ZATRZYMANIA SIĘ. Znany lotnik amerykański Hawks pobił własny rekord lotu transkontynentalnego bez zatrzymywania się, przeleciawszy z Los Angeles do N. Jorku **dystans wynoszący 2.440 mil, w ciągu 13 godzin i 27 minut.**

TROCKI POWRACA DO ROSJI? W związku z pogłoskami, jakoby między Stalinem i Trockim miało dojść do zgody, korespondenci zagraniczni, przebywający w Konstantynopolu zwrócili się w tej sprawie do Trockiego. Ten w krótkim wywiadzie, udzielonym dziennikarzom zaznaczył, że możliwość taka w rzeczywistości istnieje.

Ś. † P.

RUDOLF CEPURSKI

nauczyciel szkoły XXXI im. Dr. Henryka Jordana w Krakowie

zasnął w Panu po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami dnia 2-go czerwca 1933 r., przeżywszy lat 44.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku po nabożeństwie odbędzie się we wtorek, dnia 6. bm. o godz. 10 rano, na które zaprasza Kolegów, Krewnych i Znajomych

Grono Nauczycielskie Szkoły XXXI im. Dr. Henryka Jordana w Krakowie.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w poniedziałek dnia 12 bm. o godz. o godz. 8 rano w kościele PP. Norbertanek na Półwsiu Zwierzynieckiem.

(Osobnych zawiadomień nie wysyła się).

Muzyka.

Zjazd nauczycieli muzyki i śpiewu w Wilnie.

W sobotę nastąpiło otwarcie 3-dniowego zjazdu nauczycieli muzyki i śpiewu z całej Polski, zorganizowanego przez Warszawskie Stowarzyszene Nauczycieli Muzyki i Śpiewu. Zjazd otworzył kurator Wileńskiego Okręgu Szkolnego p. Szelągowski poczem referat inauguracyjny o nowym programie śpiewu wygłosił inspektor ministerjalny p. Hławiczka. Na zjazd przybyło około 500 nauczycieli i nauczycielek śpiewu z całej Polski.

Ogólno-polskie zjazdy nauczycieli muzyki i śpiewu odbywają się co 3 lata. Zjazd obecny **jest 4-ym** z kolei, poprzednie zjazdy odbywały **się** kolejno w **Warszawie, Poznaniu** i **Katowicach.**

Rzeczy ciekawe

Cygan wygrał — cygan przepił.

Cyganie hiszpańscy należą do najbiedniejszej klasy ludności. Mieszkają za miastem, a tylko w zimie ściągają w mury miejskie, kryjąc się przed zimnem. Jedna z takich wędrownych band cygańskich przywędrowała w zimie do Toledo. Obrała i wynajęła sobie jako locum pustą piwnicę.

Pewnego dnia rozeszła się po mieście wiadomość, iż **cyganie nabyli los wielkiej loterji hiszpańskiej**, której ciągnienie odbywa się raz do roku przed samymi świętami Bożego Narodzenia. Słynna wielka loterja jest jednem z największych wydarzeń w życiu całej ludności półwyspu Iberyjskiego. I nic dziwnego — **główna wygrana wynosi 6 miljonów pesetów.** Dzień ciągnienia jest dniem doniosłym, którego nie może zaćmić żadne inne wydarzenie jakiejkolwiek natury.

To też w całem Toledo wrzało i gotowało się jak w garnku, gdy się dowiedziano, że **cyganie wygrali 40.000 pesetów.** Każdy z poczciwych toledańczyków zadawał sobie pytanie: co zrobią cyganie z wygranemi pieniędzmi?

Dręcząca zagadka została rychło rozwiązana. Następnego dnia cyganie w liczbie trzydziestu chłopa ruszyli do centrum miasta, władowali się do największego sklepu kolonjalnego i **wykupili wszystko, dosłownie wszystko, co sklep zawierał,** z wyjątkiem oczywiście urządzenia. Wszystkie zakupione zapasy władowali na wózki i zawieźli do swej piwnicy. Po tym wyczynie ci sami cyganie wtargnęli do Bodegi i **zakupili 12 beczek z winem, oraz tęgi zapas flaszek z różnemi napojami.** I ten ładunek znalazł się zkolei w sławetnej piwnicy.

Co się działo w owej piwnicy przez następne cztery dni i cztery noce, tego nikt nie wie. Piwnica była przez cały ten czas szczelnie zamknięta i ani jeden z ciemnolicych Pantagruelów nie wytknął nosa na świat boży. Nareszcie piątej nocy, gdy księżyc stał już w pełni na niebie, banda cygańska wywędrowała z Toledo. **W piwnicy znaleziono pagórek objedzonych kości, 604 puszki od konserw, 156 pustych flaszek i 12 głucho-brzmiących beczek, w których nie było już ani kropli szlachetnego trunku.**

Tak wyzyskali wygraną na loterji cyganie toledańscy, o czem doniosły pisma hiszpańskie, komentujące obszernie, jak zwykle, wszystko, co ma związek z wielką loterją doroczną.

M. K.

Narzeczony fantem loteryjnym.

Mister Brown — człowiek zamożny i wybredny Amerykanin, w żaden sposób nie mógł wybrać sobie żony. Objechał całą Amerykę, zwiedził Europę, był nawet w kolonjach, ale żadna kobieta nie zdobyła jego serca. **Zwrócił się tedy do wydawcy wielkiej gazety nowojorskiej,** podał swój wiek, nazwisko, stan majątkowy, załączył fotografję i **zaproponował, aby go puszczono na loterję.** Dziennik wypuści 2.000 biletów po dolarze, które nabywać mogą kobiety niezamężne. Tą, która go wygra będzie musiał poślubić. Wydawcy spodobał się pomysł dziwaka. Skończyła się ta impreza całkiem nieoczekiwanie. Bilety oczywiście rozchwytano bardzo szybko. Organizacji sprzedaży podjęła się córka wydawcy, młoda i zalotna dziewczyna, która podczas akcji loteryjnej musiała być w ścisłym kontakcie z „narzeczonym“. Humor i wdzięk młodej dziewczyny tak przypadł do gustu mr. Brownowi, że z chęcią zwrócił poszkodowanym graczom 2.000 dolarów, jako moralne zadośćuczynienie za zawód i **ożenił się z córką redaktora.**

„PIJ, ILE CHCESZ“. Właściciel restauracji w New Yorku, Childs, od kilku miesięcy ustalił w swoich lokalach jedną cenę. Za 30 centów gość ma prawo jeść i pić, ile mu się podoba. Sceptycy kiwali głowali. Ale okazało się, że Childs był przewidujący. Obecnie cały szereg restauracyj poszedł w jego ślady, obliczywszy, że kalkulacja: **„wielki obrót, mały zysk“** nie jest pozbawiona sensu. W tych dniach jedna z największych restauracyj nowojorskich wywiesiła wielki plakat: „Nowość! Płacisz jednego dolara za wejście (w niedzielę i święta 2) i za te pieniądze możesz pić piwa, lemoniady i wody mineralnej, ile tylko zapragniesz“!

Sport.

Sensacyjny obrót „afery“ Kusocińskiego

Onegdaj pisaliśmy o zarzutach podnoszonych przez prasę zagraniczną ze szwedzką na czele przeciw **Kusocińskiemu,** według których zawodnik ten miał stawiać wygórowane warunki finansowe, kolidujące z zasadami amatorstwa, za starty w Finlandji. Prasa zagraniczna oparła się w swych doniesieniach na liście jaki w imieniu Kusocińskiego miał wysłać niejaki p. J. **Frejsman,** jeden z ludzi robiących na sporcie niezłe interesa. Frejsman nadesłał obecnie prasie oświadczenie, w którem stwierdza, że żadnego listu w sprawie startów Kusocińskiego nie wysyłał do Finlandji, że przypisywany mu list wogóle nie istnieje i jeśli gdziekolwiek został przedstawiony lub reprodukowany, to jest to list ze sfałszowanym odpisem.

W związku z tem przedsięwziął p. Frejsman kroki w celu odkrycia sprawców tego falsyfikatu celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej.

Ciekawe, czy prasa szwedzka i fińska, która „już cieszyła się“ z ewentualnego zawieszenia Kusocińskiego przyjmie to sensacyjne oświadczenie Frejsmana lojalnie do wiadomości.

—o—

I. K. P. (ŚWIĘTOCHŁOWICE) pokonał na swoim terenie bokserów krakowskiego **Wawelu 10:6.**

REPREZENTACJA BELGJI rozegra w drugi dzień Zielonych Świąt w Krakowie mecz z **reprezentacją Krakowa.** Spotkanie odbędzie się na boisku Cracovii o godz. 5 pop.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Garderoba Ludwika Solskiego

Dzień dzisiejszy jest świętem artystycznem nie tylko dla sfer teatralnych, ale dla całego kulturalnego Krakowa — jest dniem hołdu dla genialnego aktora, Ludwika Solskiego. Czasy na przełomie dziewietnastego i dwudziestego wieku, kiedy „Młoda Polska“ sięgała szczytów geniusza poezji i sztuki — szczytów sławy, w małej garderobie teatralnej pracował i tworzył swoje wielkie i nieśmiertelne kreacje aktorskie Ludwik Solski. Schodzili się tam w owych pamiętnych i historycznych już dziś latach poeci, malarze, aktorzy — patrzyli z bliska na jego wielki trud artystyczny i na jego rozkosz tworzenia i podziwiali go i zostawili cenny, ukryty w zaciszu tej garderoby, dokument chwil entuzjazmu. Garderoba Solskiego z owych lat do obecnej chwili zachowała swój dawny, niezmieniony wygląd, charakter i nastrój. Ściany maleńkiej „izby tworzenia“ pokryte gęsto malowidłami, portretami, autografami i podpisami autorów dramatycznych, krytyków, malarzy, muzyków i aktorów...

A więc naprost wejścia, nad oknem tak napisał Konstanty Górski przy portrecie Solskiego w roli Sędziego Dogberga z „Wiele hałasu o nic“:

„Któż teraz jeszcze sąd wydawać będzie,
Gdy się w tej izbie rodzą tacy sędzie“?

Wiersz ten już mocno uszkodzony i częściowo zatarty. Komizm owej niezapomnianej znakomitej kreacji dowcipnie określiła największa aktorka polska — Helena Modrzejewska na głównej ścianie: „Będziesz skazany na wieczny jubileusz za kolki, których dostałam od śmiechu, mój Dogbergu“. Wróżbę Modrzejewskiej stwierdził później wielki znawca i miłośnik teatru, Karol Estreicher w takich słowach napisanych obok: „Stwierdzam wróżbę Modrzejewskiej“. Ta wróżba genialnej artystki spełnia się zresztą po dziś dzień — jesteśmy obecnie wszyscy świadkami tego. W bezpośrednim uwielbieniu dla sztuki Solskiego napisał tu M. Gawalewicz:

„Autorzy i artyści jednej służą pani
i wspólnie dzielą wawrzyny —
w wspólną zasługę łączą się ich czyny —
niech żyje sztuka, a z nią jej poddani!“

A M. Szukiewicz uczcił takim trzynastozgłoskowcem mistrza sceny:

„Jeśli aktor podobny jest arfie eolskiej,
co wszystkie tony daje — tą arfą jest Solski“

Na przeciw zaś tego autografu napisał Kazimierz Tetmajer:

„Najwszechstronniejszy aktor polski,
niech żyje Solski!“

A obok Tetmajera znany krytyk muzyczny, Seweryn Berson, naznaczył po za linjami dwie nuty — najwyższą i najniższą — i napisał: „z najwyższym Szacunkiem Imci Pana Solskiego najniższy sługa“. Gabrjela Zapolska zapewne pod silnem wrażeniem Wiarusa z „Warszawianki“, którego grał Solski, tak swój zachwyt tutaj zadokumentowała: „Byłeś niemy, a mówiłeś tyle, bo twój talent w sercu się mieści“. A Adam Bełcikowski, patrząc na twórczość aktorską Solskiego wyraził sentencję, że „sztuka jest największą rozkoszą życia“ — niżej podpis Sewera Maciejowskiego. Z tem zdaniem łączy się sentencja Kazimierza Zalewskiego, który swego czasu — jak pisze W. Feldman — chciał „zostać polskim Sardou“: „Pesymizm ani w sztuce, ani w życiu do niczego dobrego nie prowadzi“.

Warszawski znany i ceniony krytyk teatralny, Wł. Rabski napisał tu bardzo charakterystyczną i trafną uwagę: „Żaden krytyk nie sądzi tak bezwzględnie artystów, jak artyści krytyków“ — na co zaraz obok odpisał mu K. Puffke: „Jak czasem“.

Z muzyków — Jan Gall skomponował tu i napisał w linjach nutowych toast:

„Niech żyje teatr polski
i Solski!“

a na ścianie naprzeciw wejścia zaznaczył swą arję także w linjach nutowych (dziś już nieco zniszczony autograf) — Władysław Żeleński.

Ściany — jak wspomniałem — wypełnione gęsto malowidłami różnych znanych mistrzów pędzla polskiego owych lat. Wśród nich kapitalna w ruchu sylwetka Chudogęby (Solski!) w „Wieczorze trzech króli“ — malował ją Józef Mehoffer. Na tej ścianie uwiecznił się także W. Kossak artylerzystą z r. 1831. Chłopa z Bronowic namalował Wł. Tetmajer. Są tu też szkice K. Żelechowskiego, portrety F. Brylla wyobrażające: T. Pawlikowskiego (pod którym ten wielki znawca teatru i dyrektor krakowskiej sceny napisał: „dobrze nie jest“), Koźmiana, H. Modrzejewskiej, Hoffmanowej, Solskiego, Aszpergerowej... Niżej p. Wierciak — były dekorator teatru krakowskiego — dał sylwetkę Solskiego z „Kuli u nogi“ Szutkiewicza i podpisał — „gra fujara!“. A jeszcze niżej, w rogu garderoby na tle średniowiecznej architektury włoskiej napisał zdolny do sztuki aktorskiej, rozkochany w niej, pełen humoru — niedoszły (niestety) aktor — adwokat z Bochni — Władysław Michnik: „wszędzie dobrze, lecz najlepiej w szynku“.

Z wielkich aktorów czytamy tu podpisy: Gustawa Fischera, Anieli Aszpergerowej, Romany Świeckiej, H. Modrzejewskiej, R. Żelazowskiego, znakomitego artysty z Burgteatru w Wiedniu — Hartmanna, wielkiego aktora niemieckiego — Maxa Devrient. Jest tam jeszcze wiele podpisów, autografów i malowideł — częściowo zniszczonych i zatartych — — ale największe znaczenie dla talentu i prozy Solskiego mają dwa pisma tego, dla którego ta liczna falanga poetów, artystów, aktorów i krytyków miała podziw i tego podziwu zostawiła tu dokument — dwa pisma Ludwika Solskiego nad wejściem do garderoby:

„Każdą kreskę, każde słowo
chłoń pamięcią, rozważ głową“.

i zaraz obok czterowiersz:

„Kiedy mi przyszło rolę tworzyć,
by w świetle świateł mogła ożyć —
tum ją „kuł“ szereg godzin długich,
nimem ją oddał pod sąd drugich“.

Z tego pobieżnego obrazu garderoby Ludwika Solskiego widać, że jest to już dziś „izba“ historyczna — dokument sztuki i życia artystycznego w zakątku teatralnym. Tą garderobą winien się zająć urząd konserwatorski — sfotografować ją, zabezpieczyć przed zniszczeniem. A historyk teatru krakowskiego na podstawie tego materjału mógłby napisać kiedyś monografję — tem bardziej, że garderoba ta, to ważny przyczynek do ilustracji geniuszu, pracy aktorskiej i artystycznego życia Ludwika Solskiego, któremu cały kulturalny Kraków w dniu dzisiejszym składa hołd.

ANTONI WAŚKOWSKI.

Co słychać w Krakowie.

Niedziela 4: Zesłanie Ducha św.
Poniedziałek 5: Świąteczny. Św. Bonifacego.
Wtorek 6: św. Norberta.
Wtorek 6: wschód słońca o godz. 3.39, zachód o godz. 20.18.

———o———

NAJBLIŻSZY NUMER „GŁOSU NARODU“ ukaże się we wtorek rano; między in. zawierać będzie nasz nowy dodatek p. t. „Krajobraz, turystyka, podróże“. W dodatku tym ukaże się ciekawy reportaż p. **Sandozowej** z Szwajcarji, oraz artykuł p. **J. Drohojowskiego** p. t. „Ostatni Amerykanin“ — z życia Indjan, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych.

LICZNE ZMIANY NAZWISKA „HITLER“. Od kilku dni do różnych urzędów małopolskich napływają podania o zmianę nazwiska Hitler na inne, przyczem motowy próśb tych są identyczne. Wszystkie podania wyłuszczają, iż nazwisko rodowe Hitler jest dla tych osób **ubliżające** i naraża je na szereg przykrości.

Jak się dowiadujemy, prośby petentów będą załatwione przychylnie. Okazuje się, że nazwisko Hitler w Małopolsce jest często spotykane w rodzinach żydowskich. Również i w Warszawie jest kilka osób żydów noszących nazwisko dzisiejszego kanclerza Niemiec.

TAJEMNICZY STRZAŁ. Dnia 2 b. m. o godz. 23.50 nieujawniony sprawca wystrzelił z broni palnej do okna restauracji Stan. Kumali przy ul. Szpitalnej 11. Pocisk przebił szybę w oknie od ul. św. Tomasza, następnie wpadł do wnętrza lokalu i rozbił szybę w gablotce. Z obecnych osób w lokalu nie został nikt raniony. Wyrządzona szkoda przez wybicie szyby wynosi około 1.400 złotych. Szyba była ubezpieczona. Dochodzenia w toku.

———oOo———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł.: „Skąpiec“ (Gość. wystąpi L. Solski).

Niedziela wiecz.: „Pan Jowialski“ (Gość. wystąpi L. Solski).

Poniedziałek po południu: „Straszny dwór“.

Poniedziałek wieczór: „Don Karlos“ (gość. wystąpi L. Solski).

———oOo———

REPERTUAR [illegible] TEATRÓW

ŚWIT: Królowa niewolników (Marja Corda)

WANDA: Naucz mnie kochać (Roman Novarro).

APOLLO: „6 godzin życia“.

SZTUKA: Maleńka z Monparnasse.

UCIECHA: Pośrednik miłości (Buster Keaton).

PROMIEŃ: Sekretarka osobista (Mery Glory) i Neapol śpiewające miasto (Jan Kiepura).

ADRIA: Kobiety bez przyszłości (Jean Crafword).

ATLANTIC: Samotny Orzeł (George O' Brien) i Kawiarenka (M. Chevalier).

SŁOŃCE: C. K. Komenda serc. Komedja muzyczna.

BAGATELA: „Noc w Grand Hotelu“ i „Prawo miłości“.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA na czas od 5 do 8 bm. film p. t. „Miłość“, w roli gł. Elżbieta Bergner.

KINO MUZEUM wyświetla w sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek dwa filmy: „Ludzie morza“ (George Bancroft) i „Harold trzymaj się“.

Pamiątki po królu Batorym

WYSTAWIONE W MUZEUM XX. CZARTORYSKICH W KRAKOWIE.

Staraniem konserwatora dr. **St. Komarnickiego**, Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie wystawiło w osobnej gablocie **wszystkie pamiątki po Stefanie Batorym** z okazji upływającej w roku bieżącym **400-nej rocznicy urodzin** tego wielkiego króla.

Wśród wystawionych pamiątek znajdują się na szafirowem tle **trzy miniaturowe portrety Batorego**: pierwszy malowany na szkle z francuskim napisem, pochodzący najprawdopodobniej z końca XVI wieku; drugi olejny z napisem niemieckim, a trzeci zaś, artystycznie najcenniejszy, jest zapewne kopją z nieznanego oryginału, wykonaną w XVII lub XVIII wieku. Obok miniatur widzimy **filigranowe i emaljowane guzy srebrne** do żupana królewskiego, roboty złotników z Siedmiogrodu, oraz kawałek aksamitu złotego, pętelkowego, wzorzystego. Być może, że ta hiszpańska tkanina pochodzi z szaty koronacyjnej króla. Również roboty siedmiogrodzkiej jest piękna, złocona tulejka na kitę z piór do czapki, zakończona u dołu orlim szponem. Po drugiej stronie spoczywa w gablocie oprawa pióropusza do ozdoby głowy królewskiego rumaka, która zapewne wyszła z pracowni złotnika krakowskiego. W oprawie tej, noszącej napis **„Dulce est pro patria pugnare“** (Słodko jest walczyć za ojczyznę) zachowały się dość dobrze czarne pióra orle.

Do cennych pamiątek zaliczyć też należy **pięć medali, z których** niewątpliwie bardzo ciekawym jest medal, **rozdawany ludności krakowskiej w r. 1583 na Rynku**, podczas słynnego festynu po ślubie kanclerza Jana **Zamoyskiego** z Gryzeldą, synowicą króla Stefana.

Wreszcie wśród pamiątek po Batorym spotykamy: **olbrzymi brzeszczot miecza honorowego**, przysłanego królowi przez papieża Grzegorza XIII w r. 1580 wraz z zaginioną już czapką, oraz **szabla królewska**, pochodzenia węgierskiego, z pochwą obciągniętą brunatnoczerwonym aksamitem. Przypuszcza się, że szabla ta, mająca charakterystyczną rękojeść, znaną z portretów króla, była rzeczywiście używaną przez Batorego. A wkońcu w gablocie znajdujemy słynną polską szablę t. zw. „Batorówkę“ z wybitym w złocie portretem i herbem króla, oraz z napisem łacińskim: „Stefanus Batoreus, Rex Poloniae“. **(a.)**

„Orzeł“ z Czechosłowacji w Krakowie.

Wczoraj koło godz. 8 rano zajechał na dworzec krakowski pociąg, wiozący wycieczkę czechosłowackiej katolickiej organizacji gimnastycznej „Orzeł“ w liczbie 780 osób. Już po drodze do Krakowa w Trzebini powitali wycieczkę przedstawiciele katolickich organizacyj z ks. dyr. **Lubowieckim** i ks. sekretarzem **Zdebskim** na czele. W imieniu akademickiego „Odrodzenia“ i korporacji „Constantia“ przemówił p. **Konopka**.

Kraków zgotował miłym gościom serdeczne przyjęcie. W salonie recepcyjnym dworca krakowskiego powitał gości imieniem miasta wiceprezydent **Klimecki**, imieniem dekanalnej Akcji Katolickiej p. **Truszkowski**. Na dworzec przybyli również m. in. prezes Rady diecezjalnej Akcji Katolickiej p. A. **Turowicz** i konsul Czechosłowacki dr. A. **Maixner**, oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa krakowskiego.

Na przemówienia odpowiedział dr. **Jan Rzehulka**, podnosząc bliskie związki, łączące Czechosłowację i Polskę. Dr. Rzehulka, jest starostą ołomunickiej żupy „Orła“ im. ks. dr. min. Szramka, a zarazem kierownikiem wycieczki. Po przemówieniach orkiestra kolejarzy krakowskich odegrała **„Kde domov moj“**, zaś orkiestra gości odegrała **„Jeszcze Polska nie zginęła“**. Po powitaniach przed dworcem ustawiły się poszczególne wycieczki ze sztandarami w **barwnych strojach ludowych**, bądź też w błękitnych mundurach „Orła“, poczem malowniczy ten pochód ruszył ulicami Krakowa na Wawel. Po drodze z pochodu **wznoszono często okrzyki na cześć Polski**. Publiczność krakowska odpowiadała **okrzykami na cześć gości**, oklaskując szczególnie malowniczą grupę kobiet w strojach ludowych. Na Wawelu wycieczka złożyła w katedrze u stóp ołtarza św. Wacława wielki wieniec z szarfami o barwach narodowych czechosłowackich, poczem wysłuchała Mszy św. Po Mszy św. goście w grupach zwiedzali Wawel i miasto.

Wśród przybyłych znajdują się m. in. ks. prałat dr. **Hejczl**, profesor uniwers., dalej ks. Wład. **Zamykal**, redaktor nacz. „Naszinca“ w Ołomuńcu; wieczorem przyłączył się do wycieczki min. dr. M. **Hruban**. W ciągu dnia goście zwiedzali zabytki Krakowa.

Wieczorem o godz. 8-mej odbyła się uroczysta akademja w Domu Katolickim.

* * *

Wieczornica w zakładzie im. św. Jadwigi na cześć wycieczki czesko-słowackiej „Orła“ odbędzie się w niedzielę 4 b. m. o godz. 20.15 przy ul. Krupniczej 38. Łaskawy udział przyrzekli: pp. Z. Lakocińska i M. Sacewiczowa (pianistki), p. M. Dołężanka, prof. St. Bursa i skrzypek prof. Kozłowski.

* * *

Wczoraj odwiedził Redakcję „Głosu Narodu“ p. Ludwik **Szafranek**, redaktor praskiego dziennika „Lidove Listy“, naczelnego organu katolickiego Stronnictwa ludowego w Czechosłowacji. Bawi on w Krakowie wraz z wycieczką czechosłowackiego „Orła“.

———

V. lot południowo-zachodniej Polski.

IM. KPT. PIL. FRANCISZKA ŻWIRKI.

W jubileuszowym swym roku 5-ciolecia urządza Aeroklub Krakowski w dniach **10 i 11** czerwca br. V-ty z rzędu **Lot Południowo-Zachodniej Polski**. — W roku bieżącym raid 5-ciolecia przedstawia zasięg wszystkich lotnisk Południowej i Zachodniej Polski, a mianowicie: **Kraków — Łódź — Lublin — Sandomierz — Mielec — Zamość — Lwów** w sobotę dnia 10 czerwca br. — oraz 2-gi etap: **Lwów — Krosno — Dębica — Nowy Sącz — Nowy Targ — Katowice — Częstochowa — Kraków** w niedzielę dnia 11 czerwca br.

Zasadniczą ideą, na której opiera się **regulamin Lotów Południowo-Zachodniej Polski** jest **regularność lotu**, polegająca na tem, iż nagrodę bierze lotnik, który **na wszystkich etapach wykaże możliwie jednakową przeciętną lotu**. — Zwycięzca zeszłorocznego międzynarodowego Challenge'u ś. p. kpt. Pil. Fr. **Żwirko** zwycięstwo swoje opierał właśnie na tej regularności lotów i że ten nasz bohater przestworzy był również zdobywcą 2-ch Lotów Południowo-Zachodniej Polski, organizowanych przez Aeroklub Krakowski.

Dla zapoznania szerokiej publiczności, która w Krakowie przyglądać się będzie zakończeniu Rajdu 11 czerwca br. t. j. w niedzielę od godz 13-tej — z problemem regularności lotu, przeprowadzona będzie kontrola na trójkącie: Rakowice — Kopiec Kościuszki — Kopiec Krakusa — Lotnisko Rakowice. — Każdy pilot, który ukończy Lot Południowo-Zachodniej Polski będzie musiał zdać przed oczyma publiczności egzamin z regularności. — Z dotychczas zgłoszonych zawodników należy wnioskować, iż w starcie będziemy mieli około 20 awionetek ze wszystkich Klubów Polski. Wśród nich znajduje się cały szereg najnowszych maszyn konstrukcji polskiej. Będą więc reprezentowane także ostatnie typy P. Z. L., R. W. D. i ulepszony aparat konstrukcji Sidy „S“ oraz wiele innych.

Prócz zakończenia V. Lotu Południowo-Zachodniej Polski Aeroklub Krakowski przygotowuje na niedzielę popołudniu szereg imprez sportowych.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE KS. KS. MISJONARZY na Kleparzu, w niedzielę, 4 b. m. o godz. 9.30, w czasie cichej Mszy św., śpiewa p. J. Piwowarski, skrzypce p. A. Kopański. W poniedziałek zaś śpiewa p. W. Geiger art. krak. Opery.

W KOŚCIELE KS. KS. PIJARÓW w niedzielę, dnia 4 bm. podczas Mszy św. o godz. 12 gra orkiestra 8 p. ułanów. W poniedziałek zaś dnia 5 bm. o godz. 12 gra trio smyczkowe: organy p. W. Geiger, wiolonczela J. Przystał skrzypce W. Kalka.

———§———

Rozbudowa Konwentu OO. Bonifratrów w Krakowie.

Znajdujący się przy ul. Krakowskiej na Kazimierzu Konwent OO. Bonifratrów, **powiększa swą siedzibę**. Mianowicie dobudowuje się nowy 3-piętrowy dom, przeznaczony przedewszystkiem na pomieszczenie **nowicjatu**, który będzie prowadzony po dłuższej przerwie w Krakowie. Projektowano zrazu **podniesienie o 2 piętra głównego gmachu Konwentu**, jednak komisja artystyczna nie zgodziła się na to, gdyż budynek jest utrzymany w stylu rokoko i stanowi zabytek architektoniczny.

Aktu poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy dom, po odprawieniu uroczystej Mszy św., dokonał Ks. Kanonik Stan. **Starzec** w obecności Prowincjała dzielnicy Polskiej O. Kajetana **Matyska**, oraz Przeora Konwentu w Krakowie O. Eljasza **Ulmanna**. Plany powiększenia budynku wykonał architekt Jan **Burzyński**, który wspólnie z Inż. Tad. **Glińskim** budowę wykonują.

Echa afery Ciunkiewiczowej.

Sędzia dr. Wątor skarży „Dziennik Ludowy“.

Jak się dowiadujemy, **dnia 10 b. m.** w Sądzie okr. karnym w Krakowie odbędzie się epilog głośnej sprawy emer. sędziego, **dra Wątora**, skarżącego socjalistyczny **„Dziennik Ludowy“** ze Lwowa **o oszczerstwo**, popełnione drukiem w związku z głośną aferą Ciunkiewiczowej.

Dotychczas nie wezwano do rozprawy żadnego ze świadków, zawnioskowanych przez obie strony, a w szczególności świadków dowodowych. Przypuszczalnie tedy treścią pierwszej rozprawy będzie walka o dopuszczenie dowodów tak ze strony oskarżyciela dra Wątora, jak i ze strony oskarżonego red. odp. Porczaka.

Można zatem sądzić, że sprawa ta nie ograniczy się do jednego posiedzenia sądowego, ale będzie miała ciąg dalszy i **przyniesie zapewne zupełne wyjaśnienie krzyżujących się pogłosek**. Przewodniczącym rozprawy będzie sędzia dr. Ostręga, który ostatnio wotował w sprawach Ciunkiewiczowej i Gorgonowej.

Nowa placówka artystyczna.

W ubiegłym miesiącu do szeregu radosnych dla serca katolickiego objawów podniesienia się religijności przybył nowy. Powstała w Krakowie nowa placówka artystyczna, zespół katolickich artystów pod nazwą „Błękit“. Nieliczne grono znanych krakowskich artystów, na razie we formie eksperymentalnej, postanowiło uzgodnić swoje wysiłki w celu uprawiania sztuki religijnej. Organizacja została z wielką życzliwością przyjęta przez sfery katolickie naszego miasta. Celem ułatwienia publiczności katolickiej bezpośredniego zapoznania się z twórczością stowarzyszonych artystów, ewentualnego wyboru wśród gotowych już dzieł, „Błękit“ wszedł w porozumienie ze sklepem artykułów religijnych p. Cebulskiego na ulicy Szewskiej 22 i urządził w lokalu sklepu stałą wystawę obrazów dzieł religijnych, którą zwiedzać można bezpłatnie przez cały dzień, w godzinach sklepowych. Pierwsza wystawa zgromadziła przeszło 20 obrazów znanych malarzy krakowskich. Uwagę zwiedzających zwraca piękna kompozycja wytrawnego artysty dawnej, Matejkowskiej szkoły J. Bakowskiego, przedstawiająca św. Teresę w zachwycie przy lekturze Pisma świętego, dalej widzimy duży obraz Michaliny Janoszanki, wyobrażający św. Jana Kantego ze świętym Kazimierzem, oryginalnie pojętą św. Annę utalentowanej malarki Daniel-Kossowskiej, doskonałe w rysunku i kolorycie obrazki p. Niedzielskiej, grafiki Z. Króla, akwarele Z. Wierciaka, rodzajowy obrazek Giżyckiej-Berezowskiej i J. Książka, portret Ks. Metropolity Sapiehy pędzla Wł. Suchodolskiego i in. Wystawa będzie uzupełniana i zmieniana. Pozatem co jakiś czas wzorem innych zrzeszeń artystycznych zespół będzie organizował wystawy o charakterze programowym. Najbliższą taką imprezą ma być wystawa w Domu Katolickim, projektowana na Dzień Eucharystyczny 24 czerwca b. r. Członkowie zespołu przyjmują także prywatne zamówienia na prace w zakres sztuki religijnej. Nad wartością artystyczną, solidnością wykonania technicznego, oraz zgodnością obrazu z duchem Kościoła i obowiązującemi kanonami, czuwa istniejąca przy zarządzie komisja, złożona z artystów i przedstawicieli duchowieństwa. **Żarko.**

Życie gospodarcze.

Utworzenie towarzystwa handlu kompensacyjnego.

W Izbie Przemysłowo-Handlowej we Lwowie odbyło się konstytuujące walne zgromadzenie „Małopolskiego Towarzystwa Handlu Wymiennego (kompensacyjnego), Spółki z ogr. odp. we Lwowie“. Wymienione Towarzystwo powołane do życia przez Izbę Przemysłowo-Handlową we Lwowie przy udziale organizacyj i związków społeczno-gospodarczych, będzie przeprowadzać wszelkie tranzakcje kompensacyjne w obrocie towarowym okręgu Izby z zagranicą.

Niezależnie od tego będzie zmierzało Towarzystwo do zwiększenia obrotów handlu zagran. drogą kompensacji, zwłaszcza w stosunku do tych państw, wobec których saldo bilansu handlowego kształtuje się dla nas biernie.

Małopolskie Towarzystwo Handlu Wymiennego jest instytucją nie obliczoną na zysk i nie będzie prowadzić żadnych tranzakcyj na rachunek własny.

W skład Rady Nadzorczej wchodzą przedstawiciele wolnych związków gospodarczych i organizacyj przemysłowo-kupieckich, oraz zastępcy poszczególnych branż, zainteresowanych w eksporcie i imporcie kompensacyjnym. Prezesem Rady Nadzorczej został wybrany p. Michał Ulam, wiceprezesami pp.: dr. Paweł Csala i Józef Litwinowicz.

Kongres Kas Budowlano-Oszczędn.

W dniach od 6 do 10 czerwca b. r., odbędzie się w Londynie Międzynarodowy Kongres Kas Budowlano-Oszczędnościowych.

Udział w tym konkursie wezmą m. i. delegaci Polski, Francji, Niemiec, Austrji, Czechosłowacji, Szwarjcarji.

Obszerny program prac kongresu przewiduje m. in. referaty o **podstawach działalności, sposobach rewizji i kontroli, władzach i urzędach nadzorczych kas budowlano-oszczędnościowych**, a także odbędą się podczas kongresu **kursy**, mające na celu zaznajomienie delegatów ze stanem i metodami pracy angielskiego i amerykańskiego oszczędnictwa dla budowy. Ponadto celem praktycznego zaznajomienia się ze sposobami pracy kas angielskich — będą uczestnicy kongresu mieli możność odwiedzenia kilku takich angielskich instytucyj oraz urzędu nadzorczego nad kasami budowlano-oszczędnościowemi: „Chief Regiestry“.

Podczas kongresu wygłoszą dwie główne przemowy: Charles O'Connor Hennessy, członek amerykańskiego Senatu, na temat: „Znaczenie ekonomiczne międzynarodowego ruchu budowlano-oszczędnościowego“ oraz dyrektor Wilhelm Flatz z Salzburga na temat „Zagadnienie własnego domu, a przyjaźń ludów“.

DOLAR 7.50.

Dolar pryw. w Warszawie z godz. 12.30: 7.50.

Pożyczki polskie w N. Jorku: dolarowa 57 i jedna czwarta; dillonowska 55 i trzy ósme: stabilizacyjna 57 i trzy czwarte; warszawska 39; śląska 42.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych. (PAT). Paryż 20.37 i pól; Londyn 17.53; N. Jork 4.37; Belgja 72.05; Włochy 26.87. Hiszpanja 44.20: Holandja 208.07 i pół; Berlin 120.60: Wiedeń 73.08: noty 58.25: Sztokholm 89.80; Oslo 89: Kopenhaga 78.10; Praga 15.40; **Warszawa 58.05;** Białogród 7: Ateny 2.97: Konstantynopol 2.52; Bukareszt 3.08: Helsinki 7.73.

MARKA NIEM. POKRYTA TYLKO W 13%.

Sprawozdanie Banku Rzeszy na ultimo maja wykazuje zwiększenie się depozytów o 373 miljony marek. Obieg banknotów zwiększył się równocześnie o 223.2 miljonów marek. Wobec dalszego odpływu środków pokrycia na sumę **9,6 miljonów** marek w dewizach, stosunek pokrycia z 14,1% w poprzednim tygodniu **spadł do 13%**, a po odliczeniu pozostałych krótkoterminowych zobowiązań dewizowych na sumę **45 miljonów** marek wynosi obecnie zaledwie **7½%**.

Proletaryzacja adwokatury.

Rząd przygotował już projekt nowej ordynacji notarjalnej, przewidującej szereg ważnych zmian w porównaniu z obecnie istniejącym stanem rzeczy. Taką, szczególnie ważną zmianą jest postanowienie, że wszystkie umowy, odnoszące się do hipotek na nieruchomościach, a więc kontrakty kupna — sprzedaży, deklaracje, skrypty dłużne itd. mają być dokonywane wyłącznie za pośrednictwem notarjuszy, gdy dotychczas załatwianie tych spraw leżało także w ramach kompetencji kancelarji adwokackich i stanowiło ważną dla nich podstawę finansową. Oczywiście przepis ten, oznacza bardzo poważne rozszerzenie agend notarjuszy i znaczne powiększenie ich dochodów. Równocześnie jednak w nowej ordynacji notarjalnej rząd zastrzega sobie na przeciąg 10-ciu lat prawo mianowania notarjuszy na wakujące stanowiska poza listą, jak również przewidzianem jest zwiększenie liczby stanowisk notarjalnych. To ostatnie zastrzeżenie będzie miało zapewne na celu obdzielenie tak zwiększonymi agendami i dochodami większej liczby kandydatów.

Nasuwa się pytanie, czy tego rodzaju zmiany, są dziś istotnie potrzebne, — a zwłaszcza, jakie przyczyny powodują uszczuplanie możliwości zarobkowych dla adwokatury na rzecz notarjatu. Sytuacja finansowa w zawodzie adwokackim przedstawia się dziś już rozpaczliwie. Przyczyniła się do tego w pierwszym rzędzie wygórowana taryfa opłat sądowych, następnie ogólne zubożenie społeczeństwa i niewypłacalność klienteli a wreszcie ogromny wzrost konkurencji skutkiem otwierania kancelarji adwokackich przez emerytowanych licznie w ostatnich czasach sędziów.

Wymowną ilustracją tych stosunków jest fakt, że na 500—600 kancelarji adwokackich w Krakowie, około 200 stoi wobec groźby likwidacji. Jest wśród nich wiele istniejących od szeregu lat, mimoto w dzisiejszych warunkach nie mogą one oprzeć się bezwzględnemu naporowi konkurencji znajdującej się w korzystniejszej finansowo sytuacji. Emerytowany sędzia, np. pobierając co miesiąc stałą płacę, pokrywa z niej całkowicie koszta utrzymania, toteż może on podejmować się prowadzenia spraw za honorarjum tak niskiem, jakiego zawodowy adwokat przyjąć nie jest w możności.

Projektowana ordynacja notarjalna pogarsza jeszcze tę sytuację, gdyż odbiera adwokatom ważny dział pracy i dochodów, gwarantuje notarjuszom minimum egzystencji a choć ma zwiększyć ich liczbę, przecież jednak nie do tego stopnia liczebności, jaki zachodzi w adwokaturze.

Adwokat natomiast nie ma nic zapewnionego. Proletaryzuje się go każdem nowem zarządzeniem w coraz to większym stopniu, niszczy jego egzystencję „biurami pisania podań“, wysokiemi wymiarami podatkowymi itd. Przyznać należy wprawdzie, że stosunki w zawodzie adwokackiem wymagają uzdrowienia i to już od dawna. Można to jednak osiągnąć czy to w drodze zamknięcia na pewien czas list adwokackich przez odpowiednie ustosunkowanie narodowościowe, przez zapobieżenie konkurencji, często nie przebierającej w środkach itp. — nie zaś w drodze odbierania temu zawodowi podstaw jego egzystencji.

Należy zaznaczyć, że z proletaryzacją zawodu adwokackiego łączą się także poważne straty finansowe dla skarbu, który zarówno w podatku obrotowym jak i dochodowym czerpał z adwokatury poważne dochody.

Radjo.

NAJPOTĘŻNIEJSZA NA ŚWIECIE RADJOSTACJA.

W Nowinsku pod Moskwą została uruchomiona w tych dniach nowowybudowana wielka radjostacja nadawcza o sile 500 kw. Radjostacja ta ma obsługiwać przedewszystkiem wszystkie ośrodki administracyjne na obszarze całego ZSSR., oraz nadawać odczyty w różnych językach o gospodarczym stanie unji sowieckiej.

Nowowybudowana stacja nadawcza jest najpotężniejszą na świecie, gdyż największa radjostacja nadawcza w Stanach Zjednoczonych posiada 300 kw., a w Europie 200 kw.

WZROST ILOŚCI RADJOSŁUCHACZY EUROPEJSKICH.

W roku 1932 znacznie wzrosła ilość abonentów radjowych w Europie, w roku tym zarejestrowano 2 miljony nowych aparatów odbiorczych, co według obliczeń fachowców, wskazuje na **wzrost radjosłuchaczy europejskich o blisko 8 miljonów osób.** Cyfra ta jest o 2¼ miljona większa od wzrostu zanotowanego w roku 1929, a więc w ostatnim roku dobrobytu po wielkiej wojnie.

POLAK NA CZELE MIĘDZYNARODOWEJ KOMISJI RADJOWEJ.

Na ostatniej konferencji Międzynarodowej Unji Radjofonicznej, która rozpoczęła obrady w Lucernie, odbyły się m. in. wybory władz Unji. Prezesem jednej z najważniejszych komisyj, a mianowicie międzynarodowej komisji wymiany programów został wybrany ponownie naczelny dyrektor Polskiego Radja p. Z. Chramiec. Odpowiedzialne to stanowisko piastuje dyr. Chramiec już od kilku lat.

Programy stacyj radjowych.

Poniedziałek, dnia 5 czerwca 1933 r.

Kraków (312.8). G. 10.30 Nabożeństwo z Torunia; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj., program na dz. bież.: 12.10 Kom. meteor. z Warsz.; 12.15 Płyty; 14.00—16.25 Transmisje z Warsz.; 17.55 Program na dz. nast.; 18.00 Transmsja z kośc. św. Jana w Toruniu; 18.35 Spotkanie lekkoatletyczne Polska—Belgja Transm. z Warsz.; 19.00 Rozmaitości, komunikaty, oraz wiadom. bież.; 19.10 Odczyt p. t. „Rehabilitacja słowa“; 19.25 Transmisje z Warsz.

Lwów (380.7). G. 16.00 Program dla młodzieży: 16.25 Płyty i „Silva Rerum“; 19.20 Kom. Małopol. Tow. Zachęty do Hod. Koni. 22.00 Skrzynka techniczna.

Warszawa (1411.8). G. 10.25 Program na dz. bież.; 10.30 Nabożeństwo z Torunia; 11.30 Muzyka religijna (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Torunia; 12.05 Program na dz. bież.; 12.10 Kom. Kom. P. I. M.; 12.15 Płyty; 14.00 „O dozorze nad mlekiem“; 14.20 Koncert Ork. Kawaleryjskiej I. pułku Szwoleżerów; 14.40 „Co rolnicy wiedzieć powinni o ustawach ratowniczych“; 15.00 D. c. koncertu; 15.50 Pieśni St. Moniuszki; 16.00 Program dla dzieci; 16.25 Płyty: 16.45 „Zielone Święta wśród ludu“; 17.00 Koncert solistów; W przerwie wiadomości bieżące; 17.55 Program na dz. nast.; 18.00 Transm. z Kościoła św. Jana w Toruniu; 18.35 Transm. ze stadjonu „Legji“ w Warszawie spotkania lekkoatletycznego Polska—Belgja; 19.00 Rozmaitości; 19.25 Słuchowisko „Błędny bokser“; 20..00 Koncert; 20.45 Wiadomości sportowe; 20.55 D. c. koncertu; 22.00 Skrzynka pocztowa techniczna; 22.15 Muzyka tan.: 22.55 Kom. meteor. i kom. policyjny; 23.00 Muzyka tan.

Katowice (408.7). G. 19.00 K. Ford: Polskie firmy krajoznawcze i regjonalne“; 22.00 Skrzynka pocztowa techniczna.

Wtorek, dnia 6 czerwca 1933 r.

Kraków (312.8). G. 11.40 Przegląd Prasy i kom. meteor.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj., program na dz. bież.; 12.10 Płyty; 13.20 Transmisje z Warsz.; 15.50 Płyty; 16.25 Transm. z Warsz.; 17.55 Program na dz. nast.; 18.00 Transmisje z Warsz.; w przerwie krakowskie wiadom. bież.; 19.00 „Stary Kraków“ 19.15 Rozmaitości, komunikaty, giełda zbożowa; 19.30 Transmisje z Warsz.

Lwów (380.7). G. 15.25 Lwowski kącik L. O. P. P.; 15.35 Płyty, giełda lwowska; 16.00 „Studjum na wydziale Akademji weterynarji“ 18.00 Koncert solistów; 19.00 „Listy i programy“.

Warszawa (1411.8). G. 11.40 Przegląd Prasy; 11.50 Kom. meteor.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał: 12.05 Program na dz. bież.; 12.10 Płyty: 13.10 Audycja dla dzieci; 13.20 Kom. P. I. M.; 15.10 Kom. Inst. Eksport.; 15.10 Kom. gospodarczy: 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa: 15.30 Kom. Urzęd. Wych. Fizyczn. i Państw. Zw. Sport.: 15.35 „Wśród książek“: 15.50 Płyty: 16.25 Odczyt dla nauczycieli: 16.40 Odczyt „O fotografji górskiej“: 17.00 Koncert muzyki szwedzkiej; 17.55 Program na dz. nast.: 18.00 „Przed sezonem żeglarskim na morzu“: 18.15 Muzyka lekka: 19.00 Rozmaitości; 19.20 „Spółdzielczość rolnicza na kursach Staszica“; 19.30 „Przed I-szym Międzynarodowym Konkursem Tańca Artystycznego“: 19.45 Dziennik Radjowy: 20.00 O operze „Chopin“ Orefice'go: 20.10 Transmisja z Teatru Wielkiego: W przerwie I-szej Wiadom. sportowe i Dod. do Pras. Dz. Radj.; W przerwie II-ej Kwadrans literacki — Nowela lotnicza „Załoga“: 20.55 Kom. meteor. i kom. policyjny: 23.00 Muzyka tan.

Katowice (408.7). G. Audycja dla dzieci: 19.00 Prof. dr. Wł. Dzięgiel: „Polska Kazimierzowska“.

Od Administracji.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

czerwiec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać

Echa rozruchów komunistycznych w Szwajcarji.

Bern. (PAT). Proces socjalisty Nicole i 7-miu innych oskarżonych, zakończył się. Sąd **uznał winę oskarżonego Nicolea i 7-miu innych oskarżonych,** uniewinnił natomiast 11-tu. Wymiar kary ogłoszony będzie we wtorek.

Kreugerowi przedłużono więzienie.

Sztokholm. (PAT). Sąd drugiej instancji skazał Torstena Kreugera, brata zmarłego „króla zapałczanego" Ivara Kreuger, na 4 lata ciężkich robót, **przedłużając w ten sposób o 6 miesięcy karę więzienia,** wymierzoną przez pierwszą instancję. Prócz tego skazanemu podwyższono wysokość grzywny o 1.500.000 koron.

NIESPODZIANKA DELEGACJI NIEMIECKIEJ NA KONGRESIE PENKLUBÓW.

Belgrad, 3 czerwca. Na bankiecie pożegnalnym, wydanym wczoraj wieczór na cześć uczestników **międzynarodowego kongresu PEN-klubów,** w którym uczestniczył także korpus dyplomatyczny, **przybyli również przedstawiciele poselstwa niemieckiego** i — ku powszechnemu zdumieniu, **także delegaci niemieccy.** — Obawiając się, aby nie doszło do wymiany słów między delegatami innych państw a delegatami niemieckimi, **przewodniczący zwrócił delegacji niemieckiej uwagę, by w żadnym wypadku nie zabierała głosu.** W następstwie tego delegacja niemiecka a razem z nią przedstawiciele poselstwa niemieckiego **opuścili salę.**

NIEMA DOWODÓW DYSKWALIFIKUJĄCYCH KUSOCIŃSKIEGO.

Helsingfors. (PAT). Jak wiadomo, Kusociński został przed kilku dniami zaatakowany przez korespondenta dziennika sztokholmskiego „Idrottsbladet" w Helsingforsie, Nykopa. Ten ostatni twierdził, że związek fiński posiada dokumenty, podające w wątpliwość amatorstwo Kusocińskiego. Prasa fińska przedrukowała treść tych zarzutów bez komentarzy. Prezes fińskiego związku lekkoatletycznego Kekkonen złożył oficjalne oświadczenie korespondentowi PAT-nej w Helsingforsie, iż **związek fiński nie miał i nie ma żadnych dowodów, mających świadczyć o niezgodnem z amatorstwem postępowaniem Kusocińskiego.**

KSIĄŻĘ WILHELM HOHENZOLLERN STRACIŁ PRAWA PIERWORODZTWA.

Berlin, 3 czerwca. W Bonn odbył się dziś ślub księcia Wilhelma Hohenzollerna, najstarszego syna eks-cesarza Wilhelma z panną Dorotea v. Salviati. Wskutek tego małżeństwa książę Wilhelm **traci w myśl konstytucji domu Hohenzollernów wszelkie prawa wynikające z pierworodztwa.**

ŚLEDZTWO W SPRAWIE POŻARU REICHSTAGU UKOŃCZONE.

Berlin, 3 czerwca. Śledztwo w sprawie pożaru Reichstagu zostało już ukończone i akta sprawy przy zachowaniu wszelkich pozorów poprawności i bezstronności **przekazane zostały prokuraturze Rzeszy w Lipsku.** Sędzia, radca sądowy Vogt, który prowadził śledztwo z ramienia trybunału Rzeszy w Lipsku **nie udzielił w sprawie śledztwa żadnych informacyj.** Natomiast oficjalne agencje prasowe wskazują, że jako główni „sprawcy" wchodzą w dalszym ciągu w rachubę **van der Lubbe,** poseł komunistyczny **Torgler** i Bułgarzy **Popoff, Dimitrew i Paneff.**

KATASTROFA KOLEJOWA W JUGOSŁAWJI.

Belgrad, 3 czerwca. W pobliżu stacji kolejowej **Gabela w Bośni wykoleił się pociąg osobowy, zdążający z Mostaru do Dubrownika, wskutek czego 3 osoby zostały zabite a 4 odniosły ciężkie rany.** Katastrofa wydarzyła się **wskutek podmulenia toru,** w następstwie długotrwałych deszczów.

EKSPLOZJA GAZÓW W JAPOŃSKIEJ KOPALNI.

Londyn, 3 czerwca. Wedle doniesień z Tokio wydarzyła się dziś w Japonji południowej **straszna katastrofa górnicza, której ofiarą padła znaczna ilość osób.** W jednej z licznych kopalń węgla w okolicy Sasebo nastąpił **wybuch gazów, wskutek czego 46 górników zostało zabitych a kilkudziesięciu rannych,** w tem przeszło 30 ciężko.

POŻAR RAFINERJI NAFTY.

Nowy Jork 3 czerwca. W rafinerji nafty **w Long Beach** w Kalifornji **wydarzyła się katastrofalna eksplozja, która zniszczyła całe przedsiębiorstwo.** Po eksplozji stanęła rafinerja w płomieniach, w następstwie czego **spłonęły wielkie zapasy nafty i benzyny, znajdujące się w kilkudziesięciu zbiornikach.** Jak dotąd zdołano ustalić, **11 osób poniosło śmierć, a 18 osób odniosło rany.** Straty materjalne wynoszą ponad dwa miljony dolarów.

—§—

Wzrost obiegu pieniężnego — spadek zapasu złota.

BANK POLSKI W TRZECIEJ DEKADZIE MAJA.

Warszawa, 3. 6. (Telef. wł.) Bilans Banku Polskiego na 31 ub. m. wykazuje **wzrost obiegu biletów bankowych o 24.400.000 zł.** oraz wzrost pieniędzy i dewiz zagranicznych o 15.500.000 zł. przy jednoczesnym **spadku zapasu złota o 4.900.000 zł.** Poszczególne pozycje bilansu są następujące:

Zapas złota wykazano na 472.300.000 zł., z tego w skarbcu Banku Polskiego 222.400.000 zł. a zagranicą 250.000.000 zł. Pieniądze i dewizy zagraniczne wzrosły o 15.500.000 zł. do 88.800.000 zł., **portfel wekslowy zwiększył się o 22.900.000 zł.** do 645.700.000 zł. Dług skarbu państwa pozostał bez zmiany na poziomie 90 miljonów zł. **Obieg banknotów wzrósł w trzeciej dekadzie maja o 22.400.000 zł. i wynosił 1.003.900.000 zł.** Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 18.400.000 zł. i wynosiły 156.200.000 zł. **Obieg bilonu zwiększył się o 19.900.000 zł. i wynosi 325.700.000 zł., w tem srebra na 231.800.000 zł.**

—§—

Ojciec św. o sytuacji Kościoła w Hiszpanji

Rzym 3 czerwca. Ojciec św. wydał dziś do duchowieństwa hiszpańskiego **encyklikę,** w której zajmuje się sytuacją Kościoła katolickiego w Hiszpanji, jaka powstała w następstwie ustawy w sprawie zakazu nauczania przez duchowieństwo zakonne i kongregacje **religijne.** Encyklika, powołując się na **tradycje katolickie narodu hiszpańskiego, protestuje przeciw tej ustawie i wzywa do modłów i ufności w Boga,** a wreszcie Ojciec św. udziela błogosławieństwa apostolskiego wszystkim wiernym.

Pakt 4-ch natrafia
na coraz to nowe trudności.

Paryż, 3. 6. (PAT.) W kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że **pakt 4-ch natrafia na coraz to nowe trudności. Berlin zażądał nowych wyjaśnień w odniesieniu do art. 3 paktu, t. j. kwestji dotyczących rozbrojenia i równouprawnienia.** W związku z tem wczoraj wieczorem minister **Paul Boncour** odbył konferencję **z ambasadorem Włoch,** zaś o godzinie 22-iej odbyła się konferencja **u premjera Daladiera,** w której uczestniczyli min. **Paul Boncour,** charge d'affaires brytyjski **Campbell** i sekretarz generalny francuskiego MSZ **Leger.** Konferencja zakończyła się po godzinie 24-tej **rzekomo bez rezultatu,** przyczem **rząd francuski miał wysłać do swoich przedstawicieli w Rzymie i Londynie nowe instrukcje.** Pozatem Quai d'Orsay wysłało **jednobrzmiące noty do Pragi, Bukaresztu i Białogrodu,** w których oświadcza, iż **w żadnym wypadku nie zgodzi się na omawianie sprawy rewizji granic wyłącznie pomiędzy 4-ma wielkiemi mocarstwami.** Podobno noty te sprawiły w Niemczech, Włoszech i Anglji **wrażenie ujemne i komplikują ewentualność podpisania paktu 4-ch.**

Londyn. (PAT). Według wiadomości prasy londyńskiej **wstrzymanie parafowania paktu 4-ch spowodowane zostało poważnemi przeszkodami, jakie wyłoniły się przy redakcji art. 3 paktu, dotyczącego rozbrojenia i równouprawnienia Niemiec.** Są także powody — pisze m. in. „Times" — do przypuszczenia, iż Mussolini nie jest zadowolony z zastrzeżeń wyrażonych przez Francję w związku z podpisaniem paktu w odróżnieniu od parafowania. Rząd francuski wysunął pewne warunki, które winny być załatwione zanim Francja złoży swój podpis.

Delegacja amerykańska w drodze na konferencję londyńską.

Nowy Jork, 3 czerwca. Delegacja amerykańska na światową konferencję gospodarczą w osobach **Warburga i Coxa** odjechała dziś do Londynu. Na tym samym okręcie znajduje się również **gubernator Federal Reserve Banku, Harrison,** wicegubernator Crane i amerykański rzeczoznawca finansowy **Sprague,** którzy jadą do Londynu **celem podjęcia z rzeczoznawcami innych państw obrad nad problemami walutowemi.**

Zalecenia międzynar. izby handlowe

Wiedeń, 3 czerwca. Kongres **Międzynarodowej Izby handlowej został dziś zakończony.** M. in. przyjęty został projekt uchwały rady administracyjnej Międzynarodowej Izby Handlowej z 7 kwietnia br., zawierający **zalecenia dla światowej konferencji gospodarczej.**

Uchwała ta m. in. stwierdza, że **obowiązkiem rządów jest uczynić w dziedzinie politycznej wszystko możliwe, aby stworzyć warunki zdolne do utrzymania pokoju i wzmocnienia zaufania,** które tworzą zasadniczą podstawę rozwoju gospodarczego. Dalej uchwała stwierdza, że ważnym czynnikiem rozwoju gospodarczego jest także **pewność waluty i złagodzenie ograniczeń celnych.**

Rezultat prac kongresu zawarty został w 19 uchwałach. Na miejsce dotychczasowego prezesa **Frohweina** wybrany został prezesem Międzynarodowej Izby Handlowej **Fentener van Vlissingen** (Holandja).

Jednostronne moratorjum niemieckie.

KOMUNIKAT BANKU RZESZY.

Berlin. (PAT). Bank Rzeszy ogłosił komunikat o przeprowadzonych w ostatnich dniach rozmowach **w sprawie transferu należytości niemieckich z wierzycielami zagranicznymi,** stwierdzający m. in., że rozmowy miały charakter czysto informacyjny. Bank Rzeszy przedłożył zebranym delegatom materjały statystyczne o **sytuacji niemieckiego handlu zagranicznego, zadłużenia Niemiec i o stanie posiadanych dewiz.**

Delegaci wierzycieli ze swej strony przedstawili wynikające z ich sytuacji obecnej fakty, **w celu wskazania miarodajnym czynnikom niemieckim na skutki wszelkich ograniczeń transferu.** Wyrażono przytem opinję, że wskazanem byłoby stopniowe podniesienie rezerw Banku Rzeszy dla poparcia jego usiłowań o utrzymanie stałości waluty niemieckiej.

Spadek nadwyżki niemieckiego bilansu płatniczego wymaga rozważenia sposobów ochrony i rozszerzenia niemieckiego zapasu dewiz. **Żadnych propozycyj konkretnych w tym względzie Bank Rzeszy nie przedłożył.**

Trwałe rozwiązanie istniejących trudności wymaga wielkich wysiłków ze strony Niemiec i jest również w dużym stopniu zależne od stanowiska innych krajów wobec zagadnienia wymiany towarowej. W tej mierze bowiem **wielkie międzynarodowe zobowiązania dłużnicze mogą być wykonane tylko drogą obrotów towarowych i ich świadczeń rzeczowych.** Uznano wreszcie, że jednem z najważniejszych i najpilniejszych zadań światowej konferencji gospodarczej będzie ułatwienie znalezienia szybkiego i trwałego rozwiązania problemu transferu.

„NIEMIECKI PANCERZ OCHRONNY WOBEC ZAGRANICY".

Berlin, 3. 6. (PAT.) Prasa niemiecka **obszernie komentuje wczorajszy komunikat Banku Rzeszy, oraz oświadczenie dra Schachta.** „Völkischer Beobachter" pisze o moratorjum transferu jako o **niemieckim pancerzu ochronnym wobec zagranicy.** „Der Tag" wskazuje, że będzie rzeczą konferencji londyńskiej znaleźć rozwiązanie zagadnienia transferu. Obecnie chodzi o niedopuszczenie, aby zarządzenia niemieckie wpłynęły niekorzystnie na import surowców do Niemiec. Zdaniem „Börsen Currier" doniosłość komunikatu leży w tem, że sami wierzyciele uznali korzyści wynikające z **ogłoszenia moratorjum** zarówno dla Niemiec jak i dla całego gospodarstwa światowego.

Sekwestr majątku dłużników niemieckich.

Londyn, 3 czerwca. Wedle zapewnień amerykańskich sfer zainteresowanych **wierzyciele amerykańscy zajmują wobec prywatnych zobowiązań dłużniczych Niemiec stanowisko nieprzejednane.** Delegaci amerykańscy na konferencji wierzycieli w Berlinie zwrócili prezydentowi Banku Rzeszy drowi Schachtowi uwagę, **że w razie ogłoszenia przez Niemcy moratorjum transferu, wierzyciele amerykańscy zasekwestrują majątek tym firmom niemieckim w Stanach Zjednoczonych, które nie spełniły swego zobowiązania.** Dalej ostrzeżono dra Schachta przed następstwami tego jednostronnego moratorjum.

ZABRONIONE ZJAZDY.

Berlin, 3 czerwca. Zwołany na Zielone Święta do Bielefeld **zjazd przywódców młodych Niemców narodowych, został przez władze zakazany. Kongres rzemieślników katolickich,** jaki zwołany został na 8 bm. do Monachjum, został **policyjnie zakazany.**

TAJNE STACJE RADJO W TALLINIE.

Tallin. (PAT). Wykryta tu została **organizacja komunistyczna,** która posługiwała się **tajną nadawczo-odbiorczą stacją radjową** celem nadawania **szyfrem** wiadomości do Rosji i otrzymywania stamtąd instrukcyj.

—o—

Paryż, 3 czerwca. W pobliżu Rabatu w Marokku **spadł samolot wojskowy** i uległ zniszczeniu, przyczem **dwóch lotników francuskich poniosło śmierć.**

Tajemnicza planetoida i jej obserwacja w Krakowie.

W kwietniu b. r. w Johannesburgu odkryto na drodze fotograficznej przypadkiem nową planetkę, którą oznaczono prowizorycznie **1933 HH.** Planetka była niezwykle jasna, mimo, że świeciła poza Słońcem, a więc daleko od Ziemi, poruszała się zaś nader szybko. Dotychczas brakło niezależnego potwierdzenia tego niedawno zgłoszonego odkrycia. W dniu 3 b. m. planetka **została jednak odnaleziona przez Obserwatorjum Krakowskie.** Po wzejściu **ukazała się ona na niebie o godz. 2-giej, jako gwiazdka 9-tej wielkości,** poczem już po pięciu **minutach znikła z powodu jaśniejącego o świcie tła nieba.** Planetka miała wygląd gwiaździsty, a więc nie jest to kometa, jakby można przypuścić dla wyjaśnienia sobie jej wystąpienia. Obserwacyj krakowskich dokonano zapomocą 8-mio calowego refraktora Polskiej Akademji Umiejętności.

KOLEJOWA POŻYCZKA KONWERSYJNA.

Warszawa, 3. 6. (Telef. wł.). Ministerstwo Komunikacji w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu ma wypuścić w roku bieżącym **4 proc. pożyczkę konwersyjną kolejową,** która będzie służyć do zamiany obligacyj nieumorzonych b. Tow. Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, trzeciej emisji z roku 1901.

WYSTAWA SPORTOWA W WILNIE.

Wilno. (PAT). W Wilnie otwarta została przez wicewojewodę wileńskiego p. Jankowskiego **wielka wystawa sportowa,** mieszcząca się w pawilonie Targów północnych. Wystawę zorganizowaną przy poparciu władz miejskich — obesłało przeszło 60 klubów sportowych z całej Wileńszczyzny i innych województw. Pułki ułanów 13 i 4 udekorowały swoje stoiska oryginalnemi lancami. KOP zgromadził w swojem stoisku mnóstwo nagród sportowych. Powszechną uwagę zwraca bardzo oryginalne i ciekawe stoisko Towarzystwa łowieckiego ziem wschodnich. Poza klubami sportowemi obesłały wystawę swoimi wyrobami sportowemi wszystkie miejscowe wytwórnie, wystawiając wiele łodzi, wyroby ze skóry, drzewa itp. Zainteresowanie **wystawą** jest duże.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „	50 „
Komunikaty po kronice „ „	60 „
na 1-szej „ „	70 „

Drobne za wyraz	10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.	
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.	
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.	

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.